

POLICYJNE święto w Pułtusku

– STR. 16



STRAŻACKI zjazd w Gzach

– STR. 16

TYGODNIK LOKALNY
TL
PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY
4,50 zł
W TYM 5% VAT
9 771429 683266 29
NR 29
INDEKS 342424
ISSN 1429-6837
14- 20 LIPCA 2026

www.pultuszczak.pl
TYGODNIK
Pułtuski
CO TYDZIEŃ OD 4 GRUDNIA 1997 ROKU



Funkcja dająca satysfakcję

– STR. 14



DEMON PRĘDKOŚCI pod Pułtuskiem

CZYTAJ NA STRONIE 3



Koniec z jednorazową elektroniką i AGD!

Rewolucja dla naszych portfeli.

– STR. 5



Czy czyścili kanałki również z ryb?

Rewitalizacja z wędką w ręku.

– STR. 5



KONTROWERSYJNA wycinka w Winnicy

– STR. 12



DOBRY PRODUKT sam się sprzedaje

– STR. 2

REKLAMA



eprasa.pl 35f011c6e7





PUŁTUSK WIDZĘ

DOBRY PRODUKT SAM SIĘ SPRZEDAJE

My, którzy znamy smak pomidorów ze stoiska bezobsługowego w Grabówcu, czekamy na nie każdego roku i to od lat. To nieduże stoisko, pełne różnych gatunków pomidorów, barwnych i różnokształtnych, jak z obrazka, przywodzi do Grabówca, do państwa Łaszczychów, mieszkańców tej miejscowości, Pułtuszczan, Warszawian, właścicieli siedlisk, nawet obcokrajowców, którzy zasłyszeli o sprzedaży tych pełnych smaku pomidorów



Każdego roku, kiedy rozmawiamy z panem Edwardem o tym samoobsługowym biznesie, pytamy, czy nie jest oszukiwany przez klientów. Mówi, że nie, a świadczy o tym coroczne wystawianie na sprzedaż tych widowiskowych wprost... warzyw owocowych. Tak! Warzyw owocowych. Bo pomidor z punktu widzenia botanicznego jest owocem, a z kulinarnego warzywem, gdyż służy do wytwarzania dań, nie deserów.

Państwo Łaszczychowie ufają swoim klientom, mają takich od lat, jednak nie znajdują naśladowców; my takich nie znamy. Z czego wynika owa nieufność plantatorów, pszczelarzy, hodowców ptactwa domowego, wytwórców wszelkich produktów, też lokalnych, właścicieli sadów i ogrodów? Dlaczego w polskiej tradycji stoisk opartych na tzw. samoobsługowym zaufaniu jest tak niewiele?

Odpowiemy tak: najdłuższe tradycje stoisk zaufania istnieją w Szwajcarii, ta uznawana jest za ojczyznę przydrożnych stoisk bezobsługowych, w Niemczech i w Japonii (na głębokiej prowincji i obrzeżach wielkich miast). Bez zarzutu taka sprzedaż działa również w Skandynawii, która przoduje w światowych rankingach zaufania do współobywateli.

Jak więc widać, zaufanie do obywateli to pierwszy aspekt udanej sprzedaży samoobsługowej. Drugi to niski poziom przestępstwa w danym kraju. W Polsce niski poziom zaufania społecznego ogranicza te formę sprzedaży, a wynika on z kombinacji Polaków, z czynników historycznych, ekonomicznych czy kulturowych.

Wróćmy do Grabówca, gdzie stoisko pełne pomidorów. I to jakich! Klienci kupują je dla siebie, dla swoich rodzin, dla znajomych. Nasza rozmówczyni - na przykład - kupuje pomidorki również dla swoich dorosłych już dzieci, dostarczając te smaczne WARZYWA OWOCOWE do innego miasta. Para polsko-niemiecka często bywa w Grabówcu, najczęściej kieruje wzrok ku ulubionym gourmansunom. Każdy z kupujących ma swój ulubiony gatunek, ale bywa i tak, że – dla zróżnicowania smaku – wybiera pomidory z kilku pudeł.

Przy stoisku trwają rozmowy o kolorze, dojrzałości, miąższu, konsystencji, soczystości, aromacie czy jędrności danego gatunku, klienci podają sobie przepisy na sałatki, zupy, przetwory, dania, rozmieniają pieniądze, by włożyć do skarbonki odpowiednią sumę. Pełne zrozumienie.

Tyle o tych barwnych KULACH, o klientach, ale czas na właścicieli tuneli/szklarni z pomidorami. Jak powiedział nam pan Edward, tegoroczna wiosna była trudna dla upraw, dla wzrostu roślin, kapryśna, zimna, a potem przyszły upały, podczas których praca przy pielęgnacji krzewów pomidorowych i zbiorze pomidorów była niezwykle męcząca.

I jeszcze jedno – gdyby ktoś był ciekawy, jakie odmiany znajdziemy na stoisku bezobsługowym w Grabówcu, podajemy, że to: Pik King – wczesna odmiana pomidora malinowego, mięsisty, głęboki smak; Malinowa śliwka – cienka skórka, wysoka zawartość cukru; Gourmansun – słodki, lekko ananasowy posmak; Rosamunda- klasa premium, typ bawole serce, malinowo słodki smak z dawnych lat; Taiyo 169 -odmiana japońska, smak słodki do lekko kwaskowego...

Co nam pozostało? Powiedzieć SMACZNEGO!

GRAża

GRATULACJE DLA PANA STANISŁAWA





W ubiegłym tygodniu, wójt gminy Obryte Sebastian Mroczkowski miał zaszczyt osobiście pogratulować **panu Stanisławowi Łachowi** pięknego jubileuszu 80. urodzin. Ta wyjątkowa chwila przyniosła okazję do przekazania wyrazów głębokiego szacunku oraz zasłużonych powinszowań.

Dostojnemu Jubilatowi przesyłamy najszczersze życzenia niesłabnącego zdrowia, nieskończonej pogody ducha oraz pomyślności i spokoju na kolejne lata życia. Wszystkiego najlepszego!

źródło: **gmina Obryte**

TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; *graza@atessa.pl*
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972 *aplochocka@pultuszczak.pl.* Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06–100 Pułtusk, ul. Rynek 16,
www.facebook.com/pultuski
Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e–mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora).
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Agencja TiO
e–mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

eprasa.pl 35f011c6e7

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

DEMON prędkości grasuje pod Pułtuskiem!

Wydawałoby się, że dla wielu z nas Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa to tylko internetowa ciekawostka – kolorowa mapka, na której obywatele zaznaczają, gdzie widzą jakieś utrudnienia czy powody do obaw. Nic bardziej mylnego. To cyfrowe lustro naszych zachowań – a sprowadzanie zagrożeń to efekt działania wielu spośród nas. Patrząc na to, co dzieje się między Grominem a Nowym Przewodowem, można mieć pewność, że w tej okolicy stale grasuje prawdziwy demon prędkości

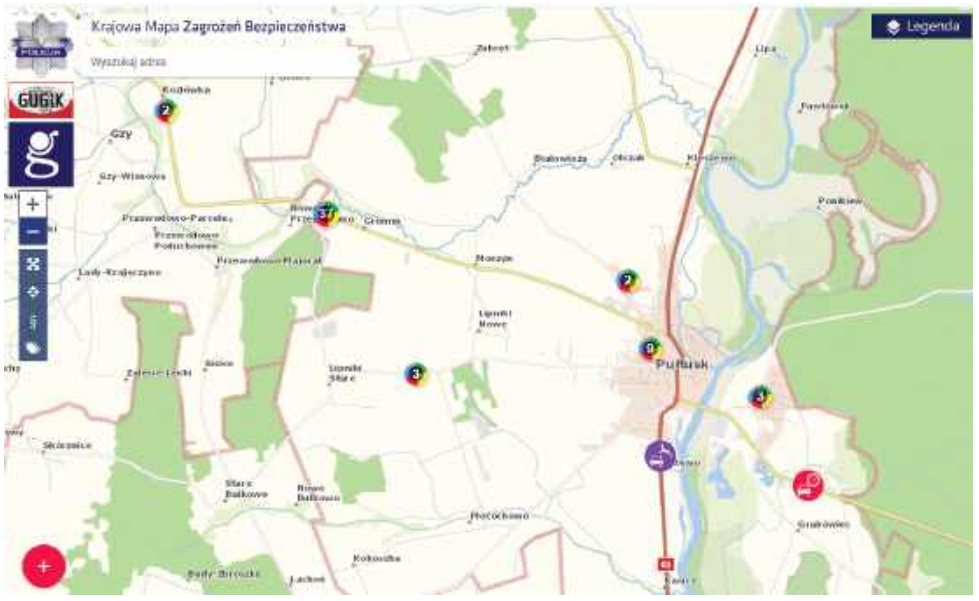


Czym w ogóle jest Krajowa Mapa Zagrożeń?

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa (KMZB) to interaktywne narzędzie udostępnione przez polską Policję, które pozwala każdemu z nas realnie wpływać na bezpieczeństwo w swojej okolicy. To proste w obsłudze rozwiązanie, dzięki któremu mieszkańcy mogą anonimowo nanosić na mapę punkty, w których dochodzi do różnego rodzaju naruszeń – od niewłaściwego parkowania, przez spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych, obrót i zażywanie środków odurzających, dzikie wysypiska śmieci, kłusownictwo, wandalizm - aż po najczęściej chyba zgłaszane rażące przekraczanie prędkości. Zgłoszenia trafiają bezpośrednio do funkcjonariuszy, którzy mają obowiązek w ciągu kilku dni zweryfikować każde z nich. Jeśli zagrożenie się potwierdza, policjanci podejmują stosowne działania, a punkt na mapie staje się dla lokalnej społeczności sygnałem: „uwaga, tu nie jest bezpiecznie”. Najczęściej zgłaszanym problemem jest...

... Oczywiście prędkość.

Kiedy patrzymy na mapę (stan na 10 lipca 2026 r.), w samym Pułtusku widzimy 9 zgłoszeń. W bliskiej okolicy poszczególne punkty liczą po 2–3 wpisy. Wydaje się to liczbą standardową, niepokojącą, ale „normalną” dla miasta tej wielkości. Jednak wystarczy przesunąć widok mapy w stronę Gromina i Nowego Przewodowa, by zaniemówić. Liczba zgłoszeń w tym jednym odcinku drogi osiągnęła poziom 37! To wynik, którym raczej nie powinniśmy się chwalić, chyba że traktować go jako przestrogę.



Licz się z tym, że za Grominem jest wyjątkowo groźnie.

W powiększeniu obraz staje się jeszcze bardziej wymowny. Wszystkie zgłoszenia na tym odcinku mają ten sam, niemalże identyczny piktogram: przekraczanie dozwolonej prędkości. Nie mówimy tu o incydencie, który zdarzył się raz na kwartał. Patrząc na prawy margines mapy, widać, że zgłoszenia rejestrowane są niemalże co dzień lub co kilka dni. Z uwagi na format grafiki publikujemy fragment obrazujący zgłoszenia głównie z maja, jednak ogólna liczba wpisów jest równie imponująca co przerażająca. Możemy się tylko domyślać, że za taką aktywnością stoi niewielka grupa zdesperowanych mieszkańców, którzy mają dość śmiertelnego zagrożenia na własnej drodze. Z drugiej strony fakt, że weryfikacja Policji najwyraźniej potwierdziła poziom i skalę zagrożenia, oznacza, że te „donosy” nie są wymysłem, lecz brutalną rzeczywistością, z którą muszą mierzyć się piesi, rowerzyści i inni kierowcy.

„Jeżdżę szybko, ale bezpiecznie” – prosta droga do katastrofy

Statystyki w Krajowej Mapie Zagrożeń to nie tylko kropki na ekranie. To zapisy strachu ludzi, którzy boją się wyjść na pobocze, bo „demon” w osobowym aucie uznał, że ograniczenie prędkości go nie dotyczy. Często słyszymy od takich „mistrzów kierownicy” argument, że jeżdżą szybko, ale bezpiecznie. To jedno z najbardziej zgubnych kłamstw, jakie można sobie wmawiać. Prawda jest brutalna: szansa na to, że z taką filozofią jazdy doprowadzisz do katastrofy, jest niewyobrażalnie wysoka. A po takim zdarzeniu, (oczywiście jeśli przeżyjesz...), do końca swoich dni będziesz zadawać sobie jedno, dręczące pytanie: „czy gdybym wtedy zdjął nogę z gazu, nie doprowadziłbym do tragedii?”. To gorzkie refleksje z kategorii „mądry Polak po szkodzie”. Niestety, w tym przypadku cena za tę mądrość bywa tragicznie wysoka – jest nią ludzkie zdrowie lub życie.

Drodzy Czytelnicy, apelujemy o rozsądek, rozwagę i poskromienie ułańskiej fantazji. Mapa Zagrożeń pokazuje, że na bezmyślność i popisywanie się za kółkiem nie może być przyzwolenia. Zanim dociśniesz pedał gazu, także między Grominem a Przewodowem, przypomnij sobie, że te 37 kółek na mapie to nie błąd systemu – to głosy ludzi, którzy chcą po prostu bezpiecznie wrócić do domu i cieszyć się życiem.

ZCZ

Koniec z jednorazową elektroniką i AGD!

Nadchodzą zmiany, które uratują nasze portfele



Ile razy zdarzyło się nam stanąć przed dylematem: naprawiać urządzenie, które „padło” tuż po upływie gwarancji, czy kupić nowe? Zazwyczaj odpowiedź była bolesna. Okazywało się, że uszkodzony został niewielki element, przysłowiowy „wichajster” wbudowany w duży moduł, a serwis twierdził, że wymienić trzeba całość i wyceniał naprawę na 80% wartości nowego sprzętu. Wybór był prosty: urządzenie kupione 3-4 lata wcześniej na złom i wymuszony zakup nowego sprzętu. Wszystko wskazuje na to, że ten absurdalny cykl „postarzania produktów” powoli przechodzi do historii. Postarzanie produktów to celowe projektowanie urządzeń tak, aby zużyły się i zaczęły szwankować tuż po upływie gwarancji.

Unia Europejska mówi: „naprawiajmy nie wyrzucajmy”

Od 31 lipca 2026 r. wchodzą w życie kluczowe przepisy, które mają zmienić podejście producentów do projektowania sprzętu elektronicznego i AGD. To nie są tylko pobożne życzenia, a konkretne wymagania wynikające z unijnych regulacji, m.in. Rozporządzenia (UE) 2023/1542. Głównym celem jest zakończenie ery urządzeń, które są projektowane jako nienaprawialne „jednorazówki”. Nowych wymagań jest wiele, jak choćby to, by baterie w telefonach, smartfonach oraz drobnych sprzętach domowych były zaprojektowane tak, aby użytkownik mógł je samodzielnie, łatwo, tanio i bezpiecznie wymienić. Koniec z wklejaniem akumulatorów na stałe, co w praktyce często oznacza śmierć urządzenia w momencie, gdy bateria utraciła swoją wydajność. Teraz producent będzie musiał umożliwić nam wymianę ogniwa bez konieczności wizyty w specjalistycznym, drogim serwisie czy rozbijania obudowy młotkiem. To fundament prawa do naprawy – jeśli kupuję telefon czy odkurzacz, to powinien on mi służyć latami, a nie tylko do momentu wyczerpania cykli ładowania baterii.

Wiecznie niezadowoleni już wieszczą katastrofę

Jak zawsze przy okazji wprowadzania zmian ograniczających samowolę korporacji, odezwały się głosy malkontentów. „Będzie drożej!”, „Koszty produkcji wzrosną, a zapłacimy my, konsumenci!” – alarmują sceptycy, wieszcząc koniec taniej elektroniki.

Pozwólmy sobie na chwilę refleksji i odrobinę chłodnej kalkulacji. Rynek, na którym działają producenci sprzętu, to arena niezwykle silnej konkurencji. Każda firma, która chce utrzymać się w grze, „wychodzi ze skóry”, by zaoferować produkt lepszy, bardziej funkcjonalny i – co kluczowe – konkurencyjny cenowo. Teoria, że nagle wszyscy producenci podniosą ceny tylko dlatego, że muszą ułatwić nam dostęp do baterii, jest po prostu nietrafiona. Rynek bez problemu poradzi sobie z nowymi wymaganiami, a producenci, którzy zrozumieją, że „naprawialność” to nowa wartość rynkowa, tylko na tym zyskają.

Zmiany to realne oszczędności

Oszczędność, o której mówimy, nie wynika z faktu zakupu „taniego sprzętu” w sklepie, ale z całkowitego, sumarycznego kosztu posiadania urządzenia w skali 5 czy 10 lat. Dzisiaj wielu z nas wpada w pułapkę „taniości przy zakupie, drożyzny przy eksploatacji”. Kupujemy coś za kilkaset złotych czy za 1,5 tysiąca - a po dwóch latach, gdy psuje się drobiazg – jesteśmy zmuszeni wydać kolejną taką samą kwotę. Dziś to czysty zysk dla producenta, a ogromna strata dla naszego domowego budżetu i obciążenie środowiska naturalnego.

Nowe przepisy, wymuszające łatwy dostęp do części zamiennych i możliwość samodzielnej wymiany komponentów, realnie przełoży się na pieniądze, które zostaną w naszych kieszeniach. Rzadziej będziemy musieli kupować nowe urządzenia tylko dlatego, że stare „zakończyło żywot” z błahego powodu. Jeśli jako konsumenci staniemy się świadomi swoich praw i zaczniemy wybierać sprzęty, które można serwisować, producenci będą musieli się do tego dostosować. Mechanizm jest prosty: świadomy klient to klient wymagający, a wymagający klient to taki, którego nie da się już oszukać obietnicą „nowości” za cenę utylizacji starego, sprawnego urządzenia.

Bądźmy zatem czujni. Wprowadzenie nowych przepisów to krok w dobrą stronę, ale diabeł tkwi w szczegółach – jak zawsze chodzi o egzekwowanie tych przepisów. W najbliższym czasie przekonamy się, jak rynek reaguje na nowe wymogi i czy producenci faktycznie ułatwią nam dostęp do wymiany baterii, czy też spróbują „obejść” przepisy, tworząc wymyślne, choć teoretycznie wymienne, systemy. Trzeba mieć na uwadze także to, że rozporządzenie unijne opublikowano w 2023 r. – producenci liczyli się z nieuchronnością nowych regulacji i przygotowywali się na nowe przepisy od ponad dwóch lat – nie może być mowy o zaskoczeniu.

Drodzy Czytelnicy, zachęcamy do weryfikacji zakupów. Czytajcie instrukcje, sprawdzajcie możliwości serwisowe jeszcze przed wyciągnięciem karty płatniczej. To my, kupujący, mamy ostateczną władzę nad tym, co trafi do naszych domów. Era bezrefleksyjnego wyrzucania sprzętu musi się skończyć – dla dobra naszych portfeli i wspólnego otoczenia.

ZCZ

eprasa.pl 35f011c6e7

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

WIELISZEW. Uprawiał slalom Fiatem pandą i miał 3 promile

Policjanci z Wieliszewa zatrzymali skrajnie nieodpowiedzialnego kierowcę, który prowadził fiata pandę mając niemal 3 promile alkoholu w organizmie. Do zatrzymania doszło dzięki czujności innego uczestnika ruchu, który zauważył auto jadące niebezpiecznym slalomem w rejonie remontowanego ronda w Michałowie- Reginowie i natychmiast zaalarmował służby. Świadek relacjonował również, że w trakcie jazdy kierujący i pasażer wymieniali się butelką z piwem. Funkcjonariusze błyskawicznie zlokalizowali opisany pojazd i zatrzymali go do kontroli drogowej. Za kierownicą siedział 43-latek., mieszkaniec powiatu wołomińskiego. Badanie alkomatem wykazało u niego aż 2,9 promila w wydychanym powietrzu. Mężczyzna został natychmiast zatrzymany, a jego prawo jazdy zostało zabezpieczone przez mundurowych. Samochód przekazano za pokwitowaniem osobie wskazanej, natomiast nietrzeźwy kierowca trafił do policyjnego aresztu. Za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości grożą mu teraz surowe konsekwencje prawne, w tym wysoka grzywna, zakaz prowadzenia pojazdów oraz kara pozbawienia wolności.

PUŁTUSK. Uszkodził dwie łodzie motorowe

Policjanci zatrzymali 24-letniego mieszkańca województwa lubelskiego, który dopuścił się zniszczenia mienia na terenie przystani wodnej w Pułtusku. Sprawca celowo uszkodził dwie łodzie motorowe. Z jednej z nich dodatkowo ukradł jedzenie i wypił trunki. Wskutek przestępczego działania, do jakiego doszło w ubiegłym tygodniu (6.07) zniszczeniu uległy brezentowe zadaszenia dwóch łodzi motorowych. Okrycia zostały brutalnie rozcięte i przerwane. Sprawca, przy użyciu nieznanego narzędzia rozciął i zerwał brezentowe dachy w dwóch łodziach motorowych. Dodatkowo wandal włamał się do wnętrza jednej z jednostek, gdzie zjadł znalezione jedzenie oraz wypił należący do właściciela alkohol. Łączna wartość strat materialnych została oszacowana na kwotę 6000 złotych. Poszkodowanymi w tej sprawie są 56-letni mieszkaniec Pułtuska oraz 47-letni Warszawianin. Mężczyzna nie uniknie odpowiedzialności dzięki czujności osób postronnych. Na przestępcze działanie w porcie natychmiast zareagował świadek, który o całym zajściu powiadomił policję. Funkcjonariusze szybko zatrzymali 24-latka, któremu za zniszczenie mienia oraz kradzież grozi teraz kara do 5 lat pozbawienia wolności.

CZOSNÓW. Miała blisko 4 promile i wsiadła za „kółko”

Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim zatrzymali 54-letnią kobietę, która kierowała toyotą, mając w organizmie blisko 4 promile alkoholu. Wcześniej doprowadziła do kolizji z innym pojazdem. Do zdarzenia doszło 8 lipca br. w Czosnowie na drodze krajowej nr 7. Funkcjonariusze, którzy przybyli na miejsce, ustalili, że kierująca toyotą nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu, w wyniku czego doszło do kolizji drogowej. Podczas wykonywania czynności policjanci wyczuli od kobiety woń alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że miała 3,7 promila alkoholu w organiźmie. 54-latka została zatrzymana. Po wytrzeźwieniu usłyszała zarzut prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości i przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Za to przestępstwo grozi jej kara do 3 lat pozbawienia wolności oraz przepadek pojazdu, którym jechała. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Czosnowie pod nadzorem nowodworskiej prokuratury. Materiały dot. kolizji drogowej zostały przekazane do funkcjonariusza z Zespołu Wykroczeń Komisariatu Policji w Czosnowie.

PUŁTUSK. Ukradł rower, po krótkim pościgu został zatrzymany

Policjanci z Wydziału Patrolowo Interwencyjnego zatrzymali 44-latka, który z klatki schodowej ukradł rower o wartości blisko 1800 zł. Sprawca próbował uciekać przed mundurowymi, po krótkim pościgu został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu. Odzyskany jednoślad już trafił do rąk właścicielki. Do zdarzenia doszło 2 lipca na terenie miasta. Dyżurny pułtuskiej komendy otrzymał zgłoszenie o kradzieży roweru górskiego z klatki schodowej jednego z bloków przy ulicy Daszyńskiego.

Pokrzywdzona 32-letnia kobieta oszacowała wartość start na blisko 1800 zł. Dzięki zebranym informacjom kryminalni szybko ustalili tożsamość oraz prawdopodobne miejsce pobytu sprawcy. Wyniki ich pracy zostały natychmiast przekazane do patroli. Gdy podejrzewany zauważył zbliżający się radiowóz, porzucił rower i zaczął uciekać. Policjanci ruszyli w pościg i zatrzymali uciekiniera. Rower wrócił do właścicielki, a zatrzymany mężczyzna odpowie teraz przed sądem za kradzież. Policjanci apelują do mieszkańców o właściwe zabezpieczanie swoich jednośladów i niepozostawianie ich bez opieki, nawet na zamkniętych klatkach schodowych. To właśnie tam złodzieje najczęściej szukają łatwego łupu, wykorzystując naszą nieuwagę i nadmierne zaufanie do zabezpieczeń budynku.

JABŁONNA. W trakcie kontroli drogowej znaleźli mefedron

Policjanci z Jabłonny zatrzymali do kontroli drogowej 45-letniego mieszkańca Legionowa, który posiadał przy sobie mefedron. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu, a pobrana od niego krew wykaże, czy prowadził samochód pod wpływem środków odurzających. Za popełnione przestępstwo narkotykowe odpowie teraz przed sądem. Funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Jabłonnie, podczas patrolowania terenu i działań związanych z bieżącymi zdarzeniami, wytypowali oraz zatrzymali do kontroli drogowej kierującego volkswagenem. Za kierownicą pojazdu siedział 45-letni mieszkaniec Legionowa. W trakcie czynności policjanci znaleźli przy mężczyźnie plastikową torebkę strunową z białym proszkiem i kryształkami. Wstępne badanie narkotesterem jednoznacznie potwierdziło, że zabezpieczona substancja to mefedron. W związku z popełnieniem przestępstwa narkotykowego 45-latek został zatrzymany i poinformowany o przysługujących mu prawach. Policjanci ustalają teraz, czy prowadził pojazd pod wpływem środków odurzających. Po zakończeniu niezbędnych czynności procesowych mężczyzna trafił do policyjnego aresztu. Dalsze postępowanie w tej sprawie prowadzą śledczy z Jabłonny pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Legionowie.

LEGIONOWO. Uratowali dwa koty

W minioną niedzielę policjanci z legionowskiej komendy przeprowadzili nietypową interwencję. Dzięki czujności mieszkańców oraz sprawnemu działaniu służb, dwa młode kocięta, które utknęły w elementach konstrukcyjnych zaparkowanych pojazdów, bezpiecznie trafiły pod opiekę weterynaryjną. W minioną niedzielę policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie przeprowadzili nietypową, ale niezwykle poruszającą interwencję. Około godziny 10:00 funkcjonariusze patrolujący teren miasta otrzymali zgłoszenie o kocie uwięzionym pod maską samochodu osobowego przy ulicy Warszawskiej. Mundurowi natychmiast udali się we wskazane miejsce, gdzie czekali już przejęci losem zwierzęcia mieszkańcy.

Po przybyciu na miejsce okazało się, że uwięziony czworonóg zdołał samodzielnie wydostać się spod maski pojazdu i został bezpiecznie zabezpieczony przez zgłaszających. Chwilę później sytuacja skomplikowała się, ponieważ na pobliskim drzewie dostrzeżono kolejnego kota. Na pomoc wezwano strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej w Legionowie, jednak spłoszone zwierzę podczas próby zdjęcia z gałęzi uciekło i schowało się pod elementami konstrukcyjnymi zaparkowanego nieopodal opla.

Policjanci wspólnie ze strażakami podjęli natychmiastową decyzję o kontynuowaniu akcji ratunkowej, aby wycieńczone i wystraszone zwierzę nie doznało obrażeń ani nie stworzyło zagrożenia w ruchu drogowym. Za zgodą właściciela pojazdu strażacy sprawnie zdemontowali koło oraz elementy nadkola. Dzięki temu mundurowi mogli bezpiecznie wyciągnąć ukrytego i bardzo wystraszonego malucha.

Oba małe i bardzo wystraszone kocięta zostały przewiezione przez policyjny patrol do specjalistycznej kliniki weterynaryjnej w Legionowie. Zwierzęta przeszły tam obecnie kompleksowe badania i są pod opieką lekarzy weterynarii, a po zakończeniu diagnostyki trafią do schroniska, gdzie będą oczekiwać na nowy, bezpieczny dom.

WIELISZEW. Miał prawie 3 promile i ukradł samochód

Policjanci z Komisariatu Policji w Wieliszewie zatrzymali 43-letniego mężczyznę, który dopuścił się kradzieży z włamaniem pojazdu marki Opel. Jak się okazało, sprawca nie tylko bezprawnie zabrał auto, ale również prowadził je, będąc w stanie nietrzeźwości – badanie alkomatem wykazało blisko 2,8 promila alkoholu w organizmie. Do zdarzenia doszło w maju 2026 roku. Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 19 maja z niestrzeżonego parkingu w miejscowości Wieliszew skradziono samochód marki Opel. Sprawca dostał się do wnętrza pojazdu przy użyciu wcześniej skradzionego klucza.

Działania operacyjne i kontrola drogowa przeprowadzona pozwoliły na zatrzymanie sprawcy na gorącym uczynku. Kierujący oplem 43-letni kierowca został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Wynik był porażający- blisko 2,8 promila w wydychanym powietrzu.

Dodatkowo ustalono, że mężczyzna wsiadł za kierownicę pomimo orzeczonego wcześniej przez Sąd zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Co więcej, czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty. Za kradzież z włamaniem grozi mu kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Mężczyzna odpowie również za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz złamanie sądowego zakazu.

PUŁTUSK. Uderzył przechodnia w twarz butelką

Funkcjonariusze pułtuskiej policji zatrzymali 22-letniego mężczyznę, który uderzył przechodnia szklaną butelką w twarz, powodując ciężki uszczerbek na zdrowiu. Decyzją Sądu Rejonowego w Pułtusku sprawca został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Do zdarzenia doszło w nocy z 20 na 21 czerwca na ulicy Świętojańskiej w Pułtusku. Policjanci z Wydziału Kryminalnego i Prewencji natychmiast po otrzymaniu zgłoszenia rozpoczęli działania w celu ustalenia tożsamości i zatrzymania napastnika. Dzięki monitoringowi miejskiemu oraz sprawnemu zabezpieczeniu dowodów, funkcjonariusze ustalili sprawcę. Pomimo tego, że 22-latek ukrywał się po zdarzeniu, został zatrzymany 3 lipca. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym nagranie z kamer oraz zeznania świadków, pozwolił na przedstawienie zarzutów. Prokuratura Rejonowa w Pułtusku poparła wniosek policji o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci 3 miesięcznego aresztowania. Za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu grozi kara pozbawienia wolności do lat 10.

JABŁONNA. Złamał sądowy zakaz zbliżania

Policjanci z Komisariatu Policji w Jabłonnie zatrzymali 40-letniego mężczyznę, który uporczywie ignorował orzeczenia sądu. Zatrzymany usłyszał zarzuty naruszenia zakazu kontaktowania się i zbliżania do osób pokrzywdzonych oraz zakazu zbliżania się do ich miejsca zamieszkania. Decyzją Sądu, na wniosek Rrokuratury, mężczyzna został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Do zdarzenia doszło w połowie czerwca 2026 roku w Jabłonnie. Jak ustalili funkcjonariusze, 40-latek nie zastosował się do prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie. Mimo orzeczonego 10-letniego zakazu kontaktowania się oraz zbliżania do rodziny na odległość mniejszą niż 50 metrów, mężczyzna wszedł do ich miejsca zamieszkania. Zatrzymany mężczyzna usłyszał zarzut, który dotyczy niestosowania się do orzeczonych przez sąd środków karnych. Na wniosek Komisariatu Policji w Jabłonnie, poparty przez Prokuraturę Rejonową w Legionowie, Sąd Rejonowy w Legionowie zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

KPP: Legionowo/Nowy Dwór Maz./Pułtusk



eprasa.pl 35f011c6e7

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

Czy pracownicy czyścili kanałki także z ryb?

Rewitalizacja z wędką w ręku

Rewitalizacja pułtuskich kanałków, która rozpoczęła się od czyszczenia koryta, usuwania mułu, śmieci i odpadów, przybrała dość nieoczekiwany obrót. Spacerowicze - świadkowie prac zwrócili uwagę na proceder, który z inwestycją publiczną ma niewiele wspólnego: odławianie ryb przez osoby zatrudnione przy modernizacji. Sprawą zainteresował się radny Rady Miejskiej w Pułtusku Adam Prewęcki, który po sygnałach od mieszkańców postanowił sprawdzić, co dzieje się w trakcie prowadzonych prac.



Państwowa Straż Rybacka potwierdza przypadki „łowienia" w trakcie prowadzonych prac.

Radny Prewęcki, chcąc wyjaśnić sprawę, skierował oficjalny wniosek o udostępnienie informacji publicznej do Państwowej Straży Rybackiej (PSR). Pytania dotyczyły interwencji w rejonie pułtuskich kanałków w okresie od 1 stycznia 2025 r. do 10 czerwca 2026 r. Odpowiedź, którą otrzymał radny i przekazał naszej redakcji, nie pozostawia złudzeń – na terenie inwestycji rzeczywiście dochodziło do naruszeń prawa. Z oficjalnej odpowiedzi komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Rybackiej w Warszawie wynika, że funkcjonariusze faktycznie podejmowali działania w rejonie rewitalizowanych kanałków.

„W trakcie prowadzonych prac przy rewitalizacji pułtuskich kanałków funkcjonariusze Państwowej Straży Rybackiej przeprowadzali kontrole osób znajdujących się na platformach, łodziach lub innym sprzęcie wykorzystywanym do realizacji tych prac." Łącznie stwierdzono cztery takie przypadki. Interwencje miały miejsce 25 kwietnia 2026 r. oraz 28 maja 2026 r.. Efektem działań strażników było nałożenie trzech grzywien w drodze mandatu karnego oraz udzielenie jednego pouczenia na podstawie art. 41 Kodeksu wykroczeń. Co ciekawe, mimo stwierdzonych naruszeń, PSR nie sporządzała w tym zakresie notatek służbowych.

Gdzie był nadzór inwestora?

To, że „coś było na rzeczy", potwierdziły fakty. Choć w odpowiedziach PSR nie znajdziemy nazwisk ukaranych pracowników, powstaje szereg fundamentalnych pytań, na które odpowiedzieć muszą inwestor oraz wykonawca robót. Jak to możliwe, że w trakcie trwania inwestycji publicznej, finansowanej z naszych podatków, pracownicy zajmują się odławianiem ryb zamiast wykonywaniem powierzonych zadań? Gdzie był nadzór budowlany inwestora – czyli Urzędu Gminy? Czy osoba odpowiedzialna za pilnowanie postępów prac nie zauważyła, że ekipy techniczne zamieniły narzędzia do sprzątania na sprzęt do łowienia? To pytanie zadajemy nie tylko wykonawcy, ale przede wszystkim przedstawicielom ratusza, którzy powinni dbać o to, aby proces rewitalizacji przebiegał zgodnie z założeniami i etyką pracy, a nie stał się okazją do „darmowego połowu".

Apel do Czytelników

Potrzebujemy od Was informacji i szczegółów. Prace trwały jak dotąd kilka miesięcy – PSR interweniowała jedynie dwa razy. Nie udało nam się ustalić, czy pracownicy ograniczali się jedynie do wędek, czy w grę wchodziło również używanie sieci, co w przypadku prac prowadzonych w okresach ochronnych byłoby rażącym naruszeniem prawa. Tego typu informacje są kluczowe, aby ocenić skalę problemu. Dlatego zwracamy się do Państwa, naszych Czytelników. Jeśli posiadają Państwo zdjęcia lub nagrania wideo dokumentujące takie właśnie „prace" ekip na kanałkach, prosimy o kontakt z redakcją. Gwarantujemy pełną dyskrecję. Zgodnie z Prawem prasowym, jako dziennikarze jesteśmy zobowiązani do ochrony tożsamości naszych informatorów – żadne dane nie zostaną ujawnione. Dysponując materiałami wideo z konkretnymi datami, będziemy w stanie zweryfikować, jak często dochodziło do tego typu incydentów i czy rzeczywiście mamy do czynienia z notorycznym łamaniem przepisów w trakcie realizacji miejskiej inwestycji. Tygodnik Pułtuski będzie wracał do tego tematu, aż do momentu wyjaśnienia, dlaczego nadzór nad modernizacją kanałków zawiódł w tak spektakularny sposób. Czekamy na Państwa sygnały (redakcja@pultuszczak.pl, tel. 512 405 978).

ZCZ

Burmistrz na temat inwestycji w Chmielewie

Zapewnienia i rzeczywistość

Od początku kibicujemy mieszkańcom malowniczego Chmielewa w gminie Pułtusk i ościennych miejscowości, którzy zdecydowanie sprzeciwiają się powstaniu w ich okolicy zakładu przetwarzania odpadów. Relacjonujemy kolejne etapy tej walki. Przedstawiamy więc komunikat, jaki burmistrz Beata Jóźwiak opublikowała w zeszłym tygodniu.

W ostatnich dniach trafia do mnie wiele pytań i wyrazów głębokiego zaniepokojenia planami inwestycyjnymi w Chmielewie. Doskonale rozumiem Państwa obawy – zdrowie, środowisko i spokój w miejscu zamieszkania to wartości nadrzędne.

Chcę Państwa uspokoić: jesteśmy dopiero na początku drogi. Trwające obecnie postępowanie środowiskowe to procedura, którą urząd ma prawny obowiązek przeprowadzić po wpłynięciu wniosku. Sam fakt jej trwania nie przesądza o finale sprawy i nie oznacza zielonego światła dla inwestora.

Wydanie decyzji środowiskowej to skomplikowany proces, w którym kluczową rolę odgrywają przepisy ochrony środowiska oraz plan zagospodarowania przestrzennego naszej gminy. Zapewniam, że sprawa jest badana z najwyższą skrupulatnością.

Państwa zaangażowanie i zgłaszane uwagi są dla nas kluczowym argumentem w tej procedurze. Wszystkie wnioski mieszkańców zostaną wnikliwie przeanalizowane przez naszych prawników i ekspertów. Gmina dołoży wszelkich starań, aby w pełni zabezpieczyć interesy mieszkańców i ochronić lokalną przyrodę.

Dziękuję Państwu za odpowiedzialną postawę i konstruktywny dialog. O rozwoju sytuacji będziemy informować na bieżąco.

Zaraz po tym komunikacie mieszkańcy poinformowali naszą redakcję, że podczas spotkania z nimi pani burmistrz deklarowała, iż radni zajmą się uchwałą sprzeciwiająca się śmieciowej inwestycji w Chmielewie na najbliższej sesji nadzwyczajnej. Ta ma się odbyć we wtorek, 14 lipca. Tymczasem taki punkt nie znalazł się w porządku obrad tej sesji, stąd kolejne pismo mieszkańców do ratusza, wyrażające zaniepokojenie faktem, ze składane im oficjalnie obietnice nie są realizowane. Wnoszą o:

1. przedstawienie przyczyn nieprzedłożenia Radzie Miejskiej uchwały Zebrania Wiejskiego Sołectwa Chmielewo pomimo wcześniejszej deklaracji,
2. wskazanie konkretnego terminu, w którym uchwała zostanie przedłożona Radzie Miejskiej,
3. przekazanie uchwały wszystkim Radnym Rady Miejskiej celem zapoznania się z jej treścią,
4. poinformowanie mieszkańców Sołectwa Chmielewo o sposobie dalszego procedowania uchwały.

red.





Pozyskane pieniądze pozwolą na wyremontowanie 16 lokali mieszkalnych przy Traugutta 26 i Szkolnej 9

PUŁTUSK

Są miliony na remonty mieszkań i nie tylko!

Dobre wiadomości o pozyskanych dofinansowaniach

Jak w ubiegłym tygodniu poinformował Urząd Miejski, Gmina Pułtusk pozyskała 4 426 800,00 zł dofinansowania z Banku Gospodarstwa Krajowego, w ramach rządowego programu budownictwa komunalnego realizowanego z Funduszu Dopłat.

Środki zostaną przeznaczone na remont i przebudowę dwóch budynków komunalnych przy **ul. Traugutta 26** oraz **ul. Szkolnej 9**, w których powstanie łącznie **16 zmodernizowanych lokali mieszkalnych**. Wsparcie pokryje 80% kosztów kwalifikowanych obu inwestycji.

Łączna wartość obu przedsięwzięć wynosi **5 533 500,00 zł**, z czego wkład własny Gminy stanowi **1 106 700,00 zł**. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu możliwa będzie kompleksowa modernizacja istniejących budynków, zwiększająca standard i dostępność mieszkań komunalnych dla mieszkańców Pułtuska.

W związku z przyznaniem środków, burmistrz Beata Jóźwiak podpisała z Towarzystwem Budownictwa Społecznego dwie umowy określające zasady realizacji przedsięwzięć. To właśnie TBS Pułtusk będzie inwestorem odpowiedzialnym za przeprowadzenie obu inwestycji, natomiast Gmina Pułtusk zapewni finansowanie wkładu własnego poprzez dokapitalizowanie spółki.

Realizacja inwestycji stanowi kolejny krok w rozwoju gminnego zasobu mieszkaniowego oraz poprawie warunków mieszkaniowych mieszkańców Pułtuska.

Kolejną dobrą wiadomością jest ta o pozyskaniu dofinansowania na przebudowę pułtuskiej ulicy przylegającej do rynku - Alei Polonii. W poniedziałek, 6 lipca została podpisana umowa z wojewodą mazowieckim na dofinansowanie realizacji tej inwestycji drogowej. Gmina Pułtusk otrzymała 1 969 092,20 zł, co stanowi 70% kosztów kwalifikowalnych przedsięwzięcia.

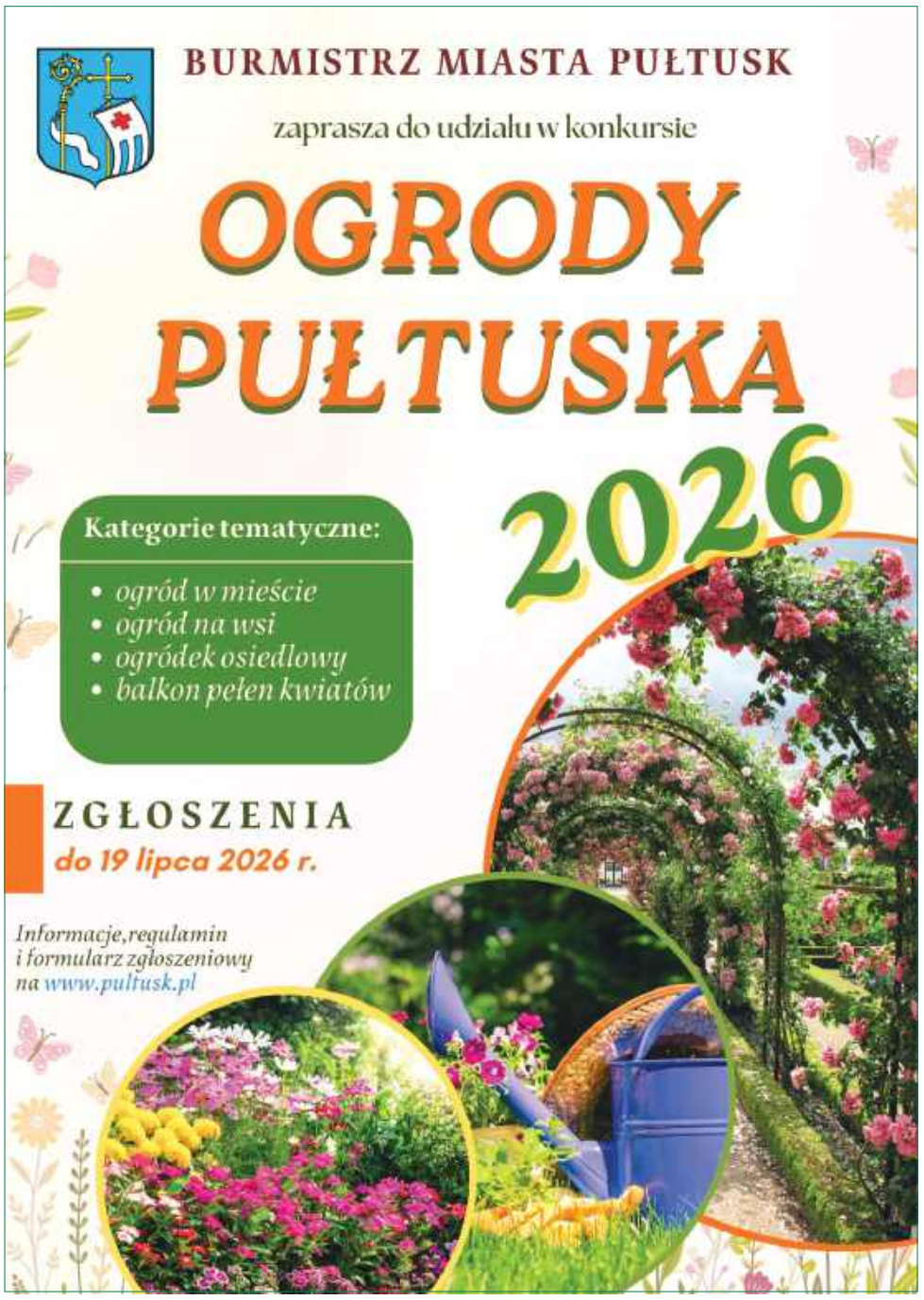
Pozyskane dofinansowanie pochodzi z **Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (RFRD)** – programu rządowego wspierającego jednostki samorządu terytorialnego w realizacji inwestycji drogowych. Celem Funduszu jest poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego, zwiększenie dostępności komunikacyjnej oraz rozwój nowoczesnej infrastruktury drogowej na poziomie lokalnym. Dzięki środkom z RFRD samorządy mogą realizować inwestycje służące mieszkańcom oraz podnoszące standard infrastruktury drogowej.

Przebudowa Al. Polonii będzie kolejnym etapem modernizacji układu komunikacyjnego w historycznej części Pułtuska. Inwestycja stanowi kontynuację działań prowadzonych na ulicach takich jak ul. Świętojańska, ul. M. Konopnickiej, ul. Benedyktyńskiej czy Rynek. Zastosowanie kamiennych nawierzchni, stylowych elementów małej architektury oraz spójnych rozwiązań architektonicznych sprawi, że Al. Polonii zyska reprezentacyjny, staromiejski charakter, harmonijnie wpisując się w zabytkową przestrzeń miasta.

Realizacja inwestycji przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego, zwiększy komfort korzystania z infrastruktury oraz podniesie estetykę przestrzeni publicznej.

red.

eprasa.pl 35f011c6e7



CZYTANKI DLA DOROSŁYCH (101)

Ulubieńcy bogów

„Mój Boże – westchnąłem podczas lektury *Córki proboszcza* – gdyby Orwell żył dłużej, ile wspaniałych powieści mógłby jeszcze namachać."

Przedwczesne odejście Mozarta, Schuberta, Bizeta, Karłowicza. Mozart nie dokończył *Requiem*. Lawina śnieżna przysypując młodego Karłowicza stłumiła zarazem rozbrzmiewającą w jego mózgu muzykę i nigdy już nie usłyszymy cudownych poematów, jakie mogłyby popłynąć śladem *Odwiecznych pieśni*.

Pełne polotu jest pierwsze symfoniczne dzieło Bizeta. Jak niesłychanie piękna musiałaby być jego symfonia numer dziewięć, gdyby los umożliwił mu pełny pobyt na tym świecie. Dziewięć symfonii – tyle pozostawił Schubert, ale to nas nie zadowala, bo żył zaledwie 32 lata i gdyby nie przedwczesny zgon, mógłby tych partytur skomponować dwadzieścia, a każda byłaby dla melomanów źródłem rozkoszy.

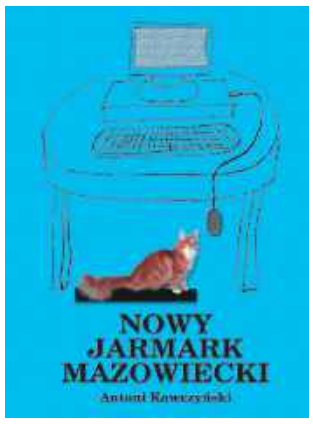
Do listy z Mozartem, Schubertem, Bizetem i Karłowiczem nie waham się dorzucić nazwiska Wacka Kisielewskiego. Słuchałoby się na okrągło pozostawionych przezeń płyt. Jednakże słuchaniu towarzyszy żal, że ilość nagrań nie jest pięć razy większa. Nie groziłby słuchaczom przesyt, bynajmniej. Niestety, do kilku płyt, które Wacek (w duecie z Markiem) nagrał, nie doszły następne. Chłopak zginął jakże głupio w wypadku samochodowym.

Czechow zaledwie przekroczył czterdziestkę, gdy zmogły go suchoty, a mógłby – przy większej dbałości o zdrowie – pociągnąć jeszcze ze 20 lat. Pomyśleć, że doza boskiego humoru zawarta w opowiadaniach *Kunszt* i *Dama bohaterem* powiększyłaby się i do wymienionych pereł doszłaby spora garść innych.

Już podczas lektury *Wspólnego pokoju* nachodziła mnie smutna refleksja, że autor kipnął w kwiecie wieku. Smutek zamienił się niemal w rozpacz, gdy dorwałem *Żyto w dżungli*. Rozpacz na myśl, że następna książka już nie została ukończona. Autor *Żyta w dżungli* i *Pamiętnika* morskiego nie osiągnął trzydziestu lat, wskutek czego nie mógł dokończyć *Dwudziestu lat życia*. Posępny humor tkwi w tym stwierdzeniu: nie ukończył *Dwudziestu lat życia*, ponieważ nie dane mu było ukończyć trzydziestu lat życia.

Z największym zainteresowaniem chłonąłem powieści Dołęgi-Mostowicza, będące obrazem lat międzywojennych. Jaki pasjonujący byłby Dołęga w opisie wojny! Niestety, jeśli zdążył coś niecoś przeżyć, nie dano mu czasu, aby to rzucić na papier. Zastrzelił go ruski sołdat we wrześniu 1939.

Gdyby Pascal żył dłużej, jego najciekawszy utwór, *Myśli*, nie nosiłby tego tytułu. Owe myśli były po prostu notatkami do pełnej rozprawy, która miałaby ręce i nogi, gdyby autor mógł rzeczone kończyny przyprawić. Ale zgasł przedwcześnie i musimy zadowolić się oderwanymi myślami.



Można sobie wyobrazić, iloma jeszcze dowcipnymi scenami uraczyłby nas Molier, gdyby go w kwiecie wieku nie skosiła gruźlica. Ot, starcie Trysotyna z Wadiusem – takich i podobnych im scenek moglibyśmy mieć ze dwadzieścia.

Śmiertelnie chory Proust czekał na próbne arkusze drukarskie, by skorygować dwa ostatnie tomy. Nie doczekał się. O siódmym tomie *Czas odnaleziony* można rzec, iż wprawdzie czas został odnaleziony, ale zabrakło czasu, by temu finałowi nadać ostateczny szlif. Świetny styl Prousta mógłby być jeszcze świetniejszy, lecz los nie dopuścił do tego uświetnienia.

Podobna historia z Musilem. Pierwsze tomy *Człowieka bez właściwości* zostały wydrukowane, z następnymi autor jeszcze się cackał, aż zaskoczył go zawał. Gdyby ten mistrz niemieckiej prozy żył dłużej, być może usunąłby liczne nudziarstwa z książki obfitującej we fragmenty znakomite.

Gałczyński? Tu posłużę się rymami: Poeto, znowu „gdyby" nasuwa los złośliwy. Jeszcze raz do gdybania twoje fatum nakłania. **A.K**





eprasa.pl 35f011c6e7

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Jak skutecznie i naturalnie walczyć z komarami?

Lato sprzyja wypoczynkowi na świeżym powietrzu – spacerom, grillom i wieczorom na tarasie. Niestety, to również czas, kiedy uciążliwe komary potrafią skutecznie zepsuć przyjemność z letnich chwil. Na szczęście istnieje wiele naturalnych sposobów, które pomagają ograniczyć ich obecność i jednocześnie są bezpieczne dla ludzi oraz środowiska.

Rośliny, których komary nie lubią

Komary nie przepadają za intensywnymi aromatami niektórych roślin. Warto posadzić w ogrodzie lub ustawić na balkonie donice z lawendą, miętą, melisą, bazylią czy pelargonią. Nie tylko pięknie wyglądają i pachną, ale również tworzą naturalną barierę dla owadów.

Dobrym wsparciem są także olejki eteryczne, zwłaszcza z citronelli, eukaliptusa cytrynowego czy lawendy. Kilka kropel dodanych do dyfuzora lub rozcieńczonych w oleju bazowym może umilić letni wieczór i ograniczyć zainteresowanie komarów.

Ogranicz miejsca, w których rozmnażają się komary

Jednym z najprostszych sposobów na zmniejszenie liczby komarów jest regularne usuwanie stojącej wody z otoczenia domu. To właśnie w niej owady składają jaja. Warto również systematycznie kosić trawę i przycinać gęste krzewy, ponieważ w takich miejscach komary chętnie odpoczywają w ciągu dnia.

Dodatkową ochronę zapewnią moskitiery w oknach oraz odpowiedni ubiór podczas wieczornych spacerów – najlepiej jasny i zakrywający większą część ciała.

Co zrobić po ukąszeniu?

Jeśli mimo wszystko komar znajdzie swoją ofiarę, najważniejsze jest, aby nie rozdrapywać miejsca ukąszenia. Drapanie może nasilić podrażnienie i wydłużyć proces gojenia.

Ulgę przyniesie chłodny okład oraz preparaty zawierające aloes i wosk pszczeli. Aloes działa kojąco i wspiera regenerację skóry, a wosk pszczeli pomaga utrzymać odpowiedni poziom nawilżenia oraz tworzy ochronną warstwę na jej powierzchni.

W codziennej pielęgnacji po ukąszeniach warto sięgać po kosmetyki o łagodnym składzie. Dobrym przykładem jest **Talisman od TianDe**, który dzięki zawartości składników pielęgnujących pomaga ukoić skórę i zmniejszyć uczucie dyskomfortu po kontakcie z owadami.

Jeśli jednak obrzęk, świąd lub zaczerwienienie utrzymują się przez dłuższy czas albo pojawi się silna reakcja alergiczna, należy skonsultować się z lekarzem.

Letni spokój w zasięgu ręki

Naturalne metody ochrony przed komarami nie wymagają skomplikowanych działań. Odpowiednio dobrane rośliny, dbałość o otoczenie domu oraz właściwa pielęgnacja skóry po ukąszeniu pozwalają znacznie ograniczyć letni dyskomfort. Dzięki kilku prostym nawykom można cieszyć się ciepłymi wieczorami bez nieproszonych gości.

Domowe sposoby na komary

W walce z komarami sprawdzają się również proste, domowe rozwiązania. Warto regularnie wietrzyć pomieszczenia w ciągu dnia, a wieczorem zamykać okna lub korzystać z moskitier. Na tarasie czy balkonie można zapalić świece zapachowe z dodatkiem citronelli albo ustawić niewielki dyfuzor z olejkami eterycznymi. Takie metody nie eliminują komarów całkowicie, ale skutecznie zniechęcają je do przebywania w pobliżu.



Dlaczego jednych komary gryzą częściej?

Z pewnością każdy zauważył, że podczas wspólnego wieczoru na świeżym powietrzu niektóre osoby są kąsane znacznie częściej od innych. Wpływ na to ma wiele czynników, m.in. temperatura ciała, wydychany dwutlenek węgla, zapach skóry czy intensywny wysiłek fizyczny. Choć nie mamy wpływu na wszystkie te elementy, warto zadbać o odpowiednią profilaktykę i stosować naturalne metody ochrony, które pomogą ograniczyć liczbę ukąszeń.

Niebiańska Doskonałość

VISTULA
Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku
Filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula

STUDIUJ LOKALNIE

KIERUNKI STUDIÓW
Administracja ○ Bezpieczeństwo narodowe ○ Finanse i rachunkowość
Pedagogika ○ Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

STUDIA PODYPLOMOWE
Logopedia ○ Przygotowanie pedagogiczne

SKORZYSTAJ Z PROMOCJI -30%



APLIKUJ NA:
pultusk.vistula.edu.pl

605 211 244
ul. Mickiewicza 36B
06-100 Pułtusk, pokój nr 8

*Promocja obowiązuje do 31.07.2026 r.

eprasa.pl 35f011c6e7







WOLA KIEŁPIŃSKA. 67 potraw, cztery kategorie, jedna wspólna biesiada.

TRADYCJA WRACA NA STOŁY.

Konkurs kulinarny w Woli Kiełpińskiej

Organizatorem Konkursu Kulinarnego „Najlepsza Potrawa Tradycyjna”, który odbył się 8 lipca 2026 r. w OSP w Woli Kiełpińskiej, był Urząd Miasta i Gminy Serock.













Miejscem spotkania była strażnica OSP Wola Kiełpińska, w gościnnych progach pana Mariana Malinowskiego.

Pierwszy konkurs kulinarny miał tu miejsce 2007 roku. Po siedmioletniej przerwie, ku radości okolicznych Kół Gospodyń Wiejskich i mieszkańców całej gminy, powrócił i to w pięknym stylu.

Konkurs odbył się na wniosek Komisji Rolnictwa Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej Rady Miejskiej w Serocku oraz dzięki bezpośredniemu zaangażowaniu radnych tej komisji: pani Magdaleny Jakubowskiej - Gniadek oraz pani Teresy Krzyczkowskiej.

- *Ideą konkursu była promocja lokalnego dziedzictwa kulinarnego, tradycyjnych receptur przekazywanych z pokolenia na pokolenie oraz integracja mieszkańców wokół lokalnych smaków i zwyczajów.* - powiedziała Anna Litwin, Kierownik Referatu Promocji i Wizerunku z Urzędu Miasta i Gminy w Serocku.

Już chwilę po ogłoszeniu konkursu zaczęły napływać zgłoszenia, a zainteresowanie wydarzeniem bardzo szybko przerosło nasze oczekiwania. Ostatecznie do konkursu zgłoszono aż 67 potraw i wyrobów:

• 27 w kategorii potrawy jarskie i półmięsne,
• 10 w kategorii wyroby i potrawy mięsne,
• 22 w kategorii wypieki,
• 8 w kategorii napoje.

Konkurs okazał się czymś więcej niż tylko kulinarną rywalizacją. W piękny sposób połączył mieszkańców, sołectwa i całe rodziny. Przy wspólnych stołach spotkały się różne pokolenia – babcie, córki i wnuczki, które często wspólnie przygotowywały potrawy i dzieliły się rodzinnymi recepturami.

Jak się okazuje, powiedzenie „przez żołądek do serca” nadal pozostaje aktualne. Wydarzenie wzbudzało wyłącznie dobre emocje, a właśnie na tym zależało nam najbardziej. Konkurs pokazał jedność mieszkańców, ale również niezwykłe bogactwo lokalnych smaków, tradycji i kulinarnych historii. Różnorodność zgłoszonych potraw stała się najlepszym dowodem na to, że nasze dziedzictwo kulinarne jest żywe i wciąż pielęgnowane.”

Meandry historii zmieniały losy Polaków i ziemie na jakich przyszło im żyć, ale pamięć smaków z dzieciństwa zachowała się w przekazach mamy, babci, sąsiadki czy w starych zeszytach i książkach.

Sama jestem właścicielką zeszytu z przepisami z czasów zaboru austriackiego, rosyjskiego i już wolnej Polski.

I tu ciekawostka, im starsze przepisy, tym piękniejszą kaligrafią napisane, niestety w języku zaborcy. Zawarte w nim przepisy zawsze się udają, pod warunkiem, że dobrze przeliczę pudy, łuty, funty, kwarty, czyli-jednostki dawnej wagi.

Nasi przodkowie, przesiedlani na siłę, majątków na plecach nie mogli przenieść, ale to co przechowali w głowie i sercu, tego żaden zaborca nie mógł im odebrać.

Polska wieś może się szczycić piękną i trudną historią , ale to nie tylko ziemia, pług, trud, znój i przaśna, prosta kuchnia. To też czas świętowania i zabawy, to piękno polskich dworów. To też kuchnia świąteczna z wszelkimi ingrediencjami. Po ciężkiej pracy, chudym przednówku i postnej polewce, przychodził czas zbiorów i świętowania. Czas na czerninę, rosoły oraz mięsiwa, rozmaite ciasta, konfitury, nalewki.

W wydarzeniu uczestniczyli mieszkańcy, autorzy zgłoszonych potraw, przedstawiciele samorządu oraz lokalnych środowisk i organizacji. Czas oczekiwania na wyniki konkursu, uświetnił chór z Serockiej Akademii Seniora.

Nagrody rzeczowe w dwóch kategoriach konkursowych przygotował Urząd Miasta i Gminy Serock. W pozostałych kategoriach nagrody



ufundowali: prywatni przedsiębiorcy - państwo Grażyna i Józef Zaremba oraz Komisja Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Gospodarki Przestrzennej. Wszyscy uczestnicy otrzymali również drobne upominki.

Laureatami tegorocznej edycji zostali:

NAPOJE

I miejsce – „Serwatkowy zawrót głowy” – Halina Nałęcz

II miejsce – „Nalewka mniszkowa” – Stanisław Rygielski

III miejsce – „Nalewka orzechowa” – Irena Buczyńska

Wyróżnienie – „Cyknięta Wiśnia” – Marlena Radomska

WYROBY I POTRAWY MIĘSNE

I miejsce – „Smalec gąsiorowski” – Małgorzata Sokulska

II miejsce – „Skubiański pasztet z gęsiną” – Jolanta Kaźmierczak

III miejsce – „Kaszanka wiejska” – Krzysztof Witkowski

Wyróżnienie – „Schab z beczki” – Włodzimierz Skośkiewicz

POTRAWY JARSKIE I PÓŁMIĘSNE

I miejsce – „Gulasz staropolski po nowemu” – Iwona Jończyk

II miejsce – „Pochujasy” z białym serem i omastą oraz kapustą i omastą – Zofia Płochocka

III miejsce – „Gąsiorowski











eprasa.pl 35f011c6e7





ser dojrzewający" – Dorota Dyga

Wyróżnienie – „Sałatka wiejska" – Barbara Kuzak

WYPIEKI

I miejsce – Pączki – Halina Skośkiewicz

II miejsce – „Mazowiecki chleb ziołowy" – Marzena Nowakowska

III miejsce – „Ciasto pleśniak" – Małgorzata Topczewska

Wyróżnienie – „Tort marengowy" – Jadwiga Wołynik

Mam nadzieję, że również w przyszłym roku spotkamy się na kolejnym konkursie i będzie nas jeszcze więcej. Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!

Urząd Gminy Serock to przykład pięknej współpracy i relacji Urząd - mieszkańcy całej gminy, a na potwierdzenie moich słów, zapraszam Czytelników na Święto Darów Ziemi 2026 w gminie Serock, którą zaplanowano **na niedzielę, 6 września 2026 roku**.

Wydarzenie tradycyjnie odbędzie się na placu przy Kościele pw. św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej. W programie dorocznego święta plonów standardowo przewidziano uroczystą mszę świętą, barwny korowód z wieńcami dożynkowymi, występy zespołów ludowych, konkursy dla Kół Gospodyń Wiejskich oraz stoiska z lokalnymi przysmakami.

Jadwiga Wołynik



















A może by tak obligacje

Cytując powiedzenie pewnego znanego klasyka że „pieniędzy nie ma i nie będzie" byliśmy przekonani że to chwilowa dziura w budżecie i po latach wielu wyrzeczeń będziemy mogli w miarę dobrze korzystać z zapracowanych emerytur.



Jednak po wystąpieniu Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej dr. hab. Sebastiana Gajewskiego podczas 59 posiedzenia sejmu, w dniach 10 –11 czerwca br. przejrzeliśmy na oczy. Oświadczył on , że niepotrzebnie robimy zadymę bo emerytury wojskowe i tak są większe od cywilnych. Uświadomiliśmy też sobie że, mundurowi , którzy po zdjęciu uniformu podjęli pracę „ w cywilu" odprowadzając należne składki do ZUS - należnej emerytury niestety nie otrzymają. Co ma piernik do wiatraka ?. Pracowaliśmy uczciwie „w cywilu" odprowadzaliśmy składki do ZUS to na chłopski prosty rozum emerytura się należy. Delikatnie tylko nadmieniamy, że Pan Premier też pracował uczciwie , odprowadzał składki i pobiera kilka emerytur , tym bardziej że nie należą one do najniższych. Nie wspominamy już o emeryturach arcybiskupa Sławoja , Leszka Głódzia wynoszących 18 – 23 tys. zł. (dane z internetu) i co najważniejsze ,w tych przypadkach, **wszystko jest zgodnie z prawem**. Sprawdza się stare przysłowie że „punkt widzenia zależy od punktu siedzenia" Przykro, że to właśnie Sebastian Gajewski, osoba z lewicy wypowiada takie farmazony ale tak naprawdę to lewica nigdy nie była za wojskiem i tradycyjnie osoby piastujące wysokie stanowiska w rządzie po prostu nas olewają.

Mówiąc językiem prostym, to na polecenie państwa odprowadzaliśmy składki do ZUS i to ta właśnie instytucja rozporządza naszymi pieniążkami. Są na naszych kontach ale tylko wirtualnie bo ZUS



przeznacza je na inne potrzeby. Dlatego też proponujemy rządzącym następujące rozwiązanie.

Skoro ZUS nie mający pieniędzy na wypłacanie należnych emerytur wykonywał polecenia rządu to rząd naszym zdaniem odpowiedzialny jest za ten bałagan i dobrze by było aby ten stan rzeczy naprawiono jeszcze przed wyborami. do parlamentu. Naszym skromnym zdaniem Minister Finansów powinien wyemitować 4 lub 10 letnie obligacje skarbowe na okaziciela. Obligacje na okaziciela to papiery wartościowe, których właścicielem jest osoba fizyczna lub prawna aktualnie je posiadająca. Państwo pożyczyłoby środki finansowe od mundurowych oczekujących na dodatkowe emerytury. Innymi słowy – emeryci mundurowi , którzy nabyli prawa do dodatkowej emerytury mogliby takie obligacje przekazać najbliższym (małżonkom, dzieciom wnukom itp.) Oczywiście takie obligacje można zrealizować (wykupić) przez okazicieli wcześniej. Należy jednak pamiętać że wcześniejsze wycofanie kapitału wiąże się z potrąceniem części narosłych odsetek.

Naszym zdaniem jest to kolejna jakaś rozsądna propozycja. Rządzącym, czy to z prawej czy lewej strony powinno też zależeć na rozwiązaniu tego palącego problemu, bo bądź co bądź jesteśmy pełnoprawnym członkiem NATO i Unii Europejskiej – i jak na razie prawdopodobnie tylko w Polsce mundurowi są szykanowani i nie mają prawa do ciężko wypracowanych dodatkowych emerytur.

Kiedy w 2021r. rozpoczynaliśmy tą nierówną walkę o emerytury – było nas około 300 tys. Mamy rok 2026 i już jest tylko 200 tys. Być może rządzący czekają aż zostanie się 10 tys. i wtedy naprawdę podejmą konkretne działania. Niestety sprawdzi się wtedy trafny wers tekstu Pieśni emerytów autorstwa Pana gen. bryg. prof. dr. hab. inż. Andrzeja Ameljańczyka „***Z emerytami walka wygrana. Wszyscy są w grobie, a kasa jest dla nas.***"

Wojciech Brodzik
Jerzy Dąbrowski

eprasa.pl 35f011c6e7

LEGIONOWO



Jagiellońska 8

ZATRUDNIAMY!
Firma MAXPOL, organizator międzynarodowych targów zatrudni pracowników na stanowisko:
Stolarz • Pomocnik stolarza • Specjalista ds. marketingu (wymagany j.angielski)
Skontaktuj się z nami i prześlij nam swoje CV!
+48 882 074 460 w.ryttel@maxpol-targi.com.pl ul. Rolnicza 251 | 05-092 Łomianki
MAXPOL
www.maxpol-targi.com.pl



Prezydent miasta stołecznego Warszawy

OGŁOSZENIE

W myśl art. 214b ust. 2 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399), ogłasza się, co następuje:

W Biurze Spraw Dekretowych Urzędu miasta stołecznego Warszawy (zwanym dalej „Urzędem") toczy się postępowanie administracyjne z wniosku z dnia **10 września 1949 r.** (data wpływu 13 września 1949 r.) złożonego przez **Marję (Marię) Zajdę** zamieszkałą w **Sadykierzu** (ostatnie znane Urzędowi miejsce zamieszkania) - o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego w trybie art. 7 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze miasta stołecznego Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279, zwane dalej „Postępowaniem dekretowym") dla nieruchomości położonej **w Warszawie** przy **ul. Równej 17** oznaczonej jako **„Targówek N3 po ul. Poprzecznej" pow. warszawskiego – rej. hip. N1704 w Warszawie** (zwanej dalej „Nieruchomością"). W sprawie nie wpłynęło żadne inne pismo pochodzące od stron w przeciągu ostatnich 30 lat poprzedzających dzień publikacji niniejszego ogłoszenia.

Prezydent m.st. Warszawy wzywa strony Postępowania dekretowego, aby w terminie sześciu miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosiły się do Urzędu, podając swój aktualny adres, a następnie w terminie kolejnych trzech miesięcy udowodniły swe prawa do Nieruchomości, pod rygorem umorzenia Postępowania dekretowego.

Zgodnie z art. 214b ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami podstawa umorzenia Postępowania dekretowego zachodzi, gdy organ wezwał nieustalone strony lub strony, których adresów nie ustalono, do uczestnictwa w postępowaniu przez ogłoszenie, a w sprawie nie wpłynęło żadne pismo pochodzące od wzywanej strony w przeciągu ostatnich 30 lat poprzedzających dzień publikacji ogłoszenia. Organ wydaje decyzję o umorzeniu postępowania, jeżeli w terminie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia wzywana strona nie zgłosiła swych praw albo zgłosiwszy je, nie udowodniła ich w terminie kolejnych 3 miesięcy lub nie wskazała swego adresu.

ROZWIĄŻEMY TWOJE
PROBLEMY Z SZAMBEM
KONTENEROWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW - DELTA
Brak osadów ściekowych wymagających utylizacji.
Innowacyjna technologia.
Niskie koszty eksploatacji.
DAGAS sp. z o.o.
tel. 666 390 939

eprasa.pl 35f011c6e7

EDUKACJA

korepetycje

- **Matematyka - egzamin ósmoklasisty, ostatnia szansa. tel 502 975 021**
  LEG 52409

SPORT i URODA

USŁUGI

remont i budowa

- Elektryk złota rączka 515 010 373
  LEG 52410
- **Hydraulik: Naprawy-Awarie-Remonty.Legionowo i okolice. 692 827 915**
  LEG 52412
- **Instalacje elektryczne. Przeglądy, remonty, modernizację tel. 505849705 Łukasz**
  LEG 52408
- Malowanie, tapetowanie osobiście, solidnie 694 065 757
  LEG 52411
- Naprawa kominów, ogrodzenia, malowanie mieszkań, roboty murarskie 602308926
  PUL 52436



- ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735 953 829
  LEG 52413

ogrodnicze



- Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcyjna wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698 991 470
  LEG 52414

inne

- **Anteny, usługi RTV, domofony, wideofony, alarmy. 608 630 582**
  LEG 52415



- PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW. VICTORIA-RECYCLING.
  PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
  Tel.
  604 913 993
  LEG 52416



- Wynajem i usługi podnośnikiem koszowym. Tel. 602 86 57 86, www.robert.media.pl
  LEG 52417

BIZNES

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam działkę



- Sprzedam działkę budowlaną w Chotomowie 4651 m 2, dojazd od ul. Gdańskiej. Działka objęta jest planem zagospodarowania przestrzennego. Teren ten jest oznakowany MN - dopuszczona jest zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, domy wolnostojące i bliźniacze, dopuszczona jest również działalność usługowa, nie uciążliwa dla środowiska. Na działce są młode drzewka (samosiejki) i kilka starszych dębów i sosen. Można zbierać prawdziwki. Działka od strony wschodniej sąsiaduje z łąką. Położenie, drzewa i rozmiar terenu dają tu przyjemne poczucie bycia na uboczu, w przyrodzie; a jednocześnie stacja, usługi, czy inne domy mieszkalne są bardzo blisko. Do stacji kolejowej 10 min. piechotą lub 3 min. samochodem. Do Warszawy 35min. samochodem. Do Jeziora Zegrzyńskiego 20min samochodem. Cena 400 zł za m2.
  Tel 502055002
  LEG 52433

ROLNICTWO

sprzedam

- JAJA WIEJSKIE OD KUR GRZEBIĄCYCH Tel. 728 366 774 ul. Małołęcka 26, Nieporęt. Możliwość dowozu lub odbioru w Legionowie
  22 784 69 72
  LEG 52421

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez



- Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent" - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791 833 101
  LEG 52422

MK DETAILING
A SPA DAY FOR YOUR CAR
Jabłonna
Szarych Szeregów 4/6
MYCIE
POLEROWANIE
POWŁOKI
780 083 957
e-mail: maciek@kozera.pl
facebook.com/MKDetailing93

RESTAURACJA LEGIONOWSKA

- **RESTAURACJA LEGIONOWSKA; chrzciny, komunie, stypy, urodziny, uroczyste obiady, romantyczne kolacje, catering. Tel. 505-360-809, www.legionowska.pl**
  LEG 52423

SPRZĘT IT

MATRYMONIALNE

KOMUNIKATY

RÓŻNE



- Sprzedam duże drewniane rzeźby, kapliczki 601 913 597
  LEG 52424
- **Sprzedam: parapety i stopnie schodowe: dębowe 100 x 30 x 3.8 cm - cena 130 +vat (klasa rustic); jesionowe 120 x 30 x 3.8 cm 130 zl +vat. Telefon 607 607 700**
  LEG 52425
- Sprzedam rozkładaną sofę 1,20 na 2 metry, mało używaną w bardzo dobrym stanie. Odbiór we własnym zakresie. 603-766-368
  LEG 52437
- Sprzedam tanio kuchenkę elektryczną w bardzo dobrym stanie, czteropalnikową. Piekarnik z termoobiegiem, srebrna, blat grzewczy czarny. Wymiary 60x85 603-766-368
  LEG 52438
- Sprzedam żeberkowy piecyk elektryczny, nowy. 603-766-368
  LEG 52439

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIŁKU
do godziny 12:00.

KUPON NA DROBNE ZA 1 GROSIK
WYPEŁNIJ DRUKOWANYMI LITERAMI WPISUJĄC W KRATKĘ JEDNĄ LITERĘ ROBIĄC ODSTĘP MIĘDZY WYRAZAMI
☐ SZUKAM PRACY
☐ ODDAM ZA DARMO
1. Wypełniony kupon prosimy przynieść do biur ogłoszeń tygodników: Mazowieckie To i Owo, Lokalna, Tygodnik Nowodworski, Tygodnik Pułtuski.
2. Kupon bez pełnych, czytelnych danych zlecającego jest nieważny.
3. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.
Zlecający
(Tylko do wiadomości redakcji)
imię
nazwisko
ulica
numer domu
kod, miejscowość
podpis
KUPON JEDNORAZOWY

FOTO
-TANIO-
VIDEO
www.foto-legionowo.pl

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru
przyjmujemy
DO PONIEDZIŁKU
do godziny 12:00.

WAŻNA!!! Wiadomość dla gospodarzy, rolników, nabywców działek budowlanych
RÓŻDŻKAŻ RADIESTETA tel. 503803803 Artur
Oferuje usługę poszukiwania miejsca pod ODWIERT STUDNI
z określeniem głębokości, wydajności i czystości źródła wody. Sprawdza również działki, mieszkania i domy
pod kontem promieniowania żył wodnych z określeniem mocy promieniowania.
WYKONAWCA ODWIERTU STUDNI EXSPRESS WIERT tel. 515854576 - Paweł
DYSPONUJEMY REFERENCJAMI Z WYKONANYCH ZADAŃ

Wieliszew, 14 lipca 2026 r.

GPGiN.6721.3.10.2025

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY WIELISZEW

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Skrzeszew (rejon ul. Nowodworskiej i Kanału Bródnowskiego) gmina Wieliszew

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 ust.1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. 2026 r. poz. 670) oraz w związku z Uchwałą Nr VI/61/2024 Rady Gminy Wieliszew z dnia 10 października 2024 r, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje społeczne będą prowadzone **w dniach od 20 lipca 2026 r. do 18 sierpnia 2026 r.** i obejmują:

1) zbieranie uwag w terminie **od dnia 20 lipca 2026 r. do dnia 18 sierpnia 2026 r.**

Uwagi należy składać za pomocą formularza pisma, dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego przez Urząd Gminy Wieliszew pod adresem (https://bip.wieliszew.pl/urzad,a,22464,pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego-wniosek-do-projektu-aktu-uwaga-do-projektu-aktu-wnios.html)

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, na wyżej wskazanym formularzu, na adres Urzędu Gminy Wie1iszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew albo w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez pocztę elektroniczną na adres e-mai1: gmina@wieliszew.pl, lub poprzez e-Doręczenia: AE:PL-45463-85092-CAISV-14. opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu;

2) spotkanie otwarte, które odbędzie się **w dniu 28 lipca 2026 r. o godz. 16:00**, w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew;

3) prowadzenie punktu konsultacyjnego, w dniu 11 sierpnia 2026 r. w godzinach od 16:00 do 17:00, w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew.

Z projektem planu miejscowego, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Wieliszew pod adresem https://bip.wie1iszew.pl w zakładce informacje/projekty planów miejscowych w trakcie procedury.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew oraz składać uwagi do ww. postępowania.

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowiska należy składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu prowadzonego przez Urząd Gminy Wieliszew lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres Urzędu Gminy Wieliszew, ul. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 1, 05-135 Wieliszew, lub gmina@wieliszew.pl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **18 sierpnia 2026 r.**

Przedłożone uwagi podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Wieliszew. Uwagi złożone po upływie ww. terminu pozostają bez rozpatrzenia.

WÓJT GMINY
Paweł Andrzej Kownacki



eprasa.pl 35f011c6e7

Kontrowersyjna wycinka w Winnicy

Wycinki drzew - nie od dzisiaj - szczególnie bulwersują mieszkańców miast i wsi. Dlaczego? Drzewa stanowią kluczowy element ekosystemu, mają wpływ na jakość ludzkiego życia, zdrowia, też klimat. Produkują tlen, pochłaniają dwutlenek węgla, mają wpływ na obniżenie temperatury. Są domem dla wielu gatunków zwierząt

Zapewne takim punktem widzenia kierowali się nasi informatorzy, którzy z końcem czerwca b.r. poinformowali REDAKCJĘ TYGODNIKA o wycinaniu drzew rosnących w Winnicy przy ulicy Warszawskiej.

Takie rzeczy w przededniu rekordowych upałów w Polsce? Nie możemy dłużej milczeć. Rozumiemy rozwój, to że krajobraz się zmienia, ale naprawdę musi zmieniać się w tym kierunku?

O co dokładnie chodzi, dowiedzieliśmy się z forum mieszkańców gminy: o wycinkę drzew z alei klonowej:

Właściwie już chyba nawet nie można jej nazwać „aleją". Szkoda wszyscy tracimy cień i lokalne dziedzictwo, jakim jest mazowiecki krajobraz, a przypomnę, że fragment gminy Winnica leży na terenie Nasielsko-Karniewskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Może to w związku z jakąś inwestycją? Domem albo po prostu działką na sprzedaż? (...)Wszystko jedno. „Inwestycja", „remont", „rewitalizacja" zawsze zaczyna się od wycinek. (...) Niestety, jestem prawie pewna, że kolejne drzewa jeszcze stojące (...) też zostaną wycięte. I tej alei nie będzie.

O odpowiedź w sprawie wycinki klonów poprosiliśmy podinspektora ds. rejestracji stanu cywilnego UG Winnica, Rafała Strzelczaka.

Szanowna Pani Redaktor

W odpowiedzi na zapytanie prasowe redakcji „Tygodnika Pułtuskiego" dotyczące procedury usunięcia drzew gatunku klon zlokalizowanych przy ul. Warszawskiej, Urząd Gminy Winnica uprzejmie informuje, że działanie organu w tej sprawie opierało się ściśle na powszechnie obowiązujących przepisach prawa. Cała procedura administracyjna przebiegła w sposób w pełni przejrzysty, z zachowaniem wszelkich terminów, a wydanie decyzji odmownej lub wniesienie sprzeciwu przez Wójta pozbawione było podstaw prawnych.

Pragniemy z całą stanowczością podkreślić, że działania te nie mają żadnego związku z inwestycjami gminnymi, remontami dróg czy rewitalizacją przestrzeni publicznej. Jest to wyłącznie prywatne przedsięwzięcie właścicieli nieruchomości, w które organ gminy z mocy prawa nie miał możliwości ingerować.

Poniżej przedstawiamy szczegółowe i wyczerpujące wyjaśnienia w tej sprawie, porządkujące stan faktyczny oraz prawny, będące jednocześnie bezpośrednią odpowiedzią na pytania redakcji:

1. Podstawa prawna zgłoszenia zamiaru wycinki

Zgodnie z art. 83f ust. 1 pkt 3a Ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, uzyskanie zezwolenia na wycięcie drzew nie jest wymagane w przypadku, gdy rosną one na nieruchomościach stanowiących własność osób fizycznych i są usuwane na cele niezwiązane z prowadzeniem działalności gospodarczej. W takich okolicznościach ustawodawca nałożył na właściciela nieruchomości jedynie obowiązek dokonania zgłoszenia zamiaru usunięcia drzew do właściwego organu (wójta, burmistrza lub prezydenta miasta).

2. Przebieg procedury urzędowej, status terenu oraz chronologia zgłoszeń

Procedura w analizowanych sprawach była całkowicie transparentna, a organ wypełnił wszystkie nałożone na niego obowiązki kontrolne:

Status „alei klonowej" i liczba wniosków:

W odniesieniu do zaniepokojenia mieszkańców informujemy, że w rejonie ul. Warszawskiej nie znajduje się żadna prawnie unormowana ani objęta ochroną konserwatorską lub przyrodniczą aleja drzew. Określenie to funkcjonuje wyłącznie potocznie w przestrzeni publicznej. Do Urzędu Gminy Winnica wpłynęły w tym rejonie łącznie 4 zgłoszenia zamiaru usunięcia drzew od osób fizycznych będących właścicielami prywatnych nieruchomości. Trzy z tych zgłoszeń zostały złożone we wcześniejszym okresie, natomiast ostatnie dotyczyło opisywanej sprawy. Od tamtego czasu do urzędu nie wpłynęły już żadne nowe zgłoszenia dotyczące wycinki w tym rejonie.

Skala wycinki:

Omawiane w zapytaniu usunięcie klonów dotyczyło wyłącznie 3 sztuk drzew na jednej z tych prywatnych posesji, gdzie drzewa bezpośrednio kolidowały z linią planowanego przez właściciela ogrodzenia. Pozostałe, wcześniejsze zgłoszenia stanowiły odrębne, indywidualne i rozproszone w czasie zamiary porządkowania własnych posesji przez poszczególnych mieszkańców. Wszelkie doniesienia o zorganizowanym, masowym niszczeniu zadrzewień przez gminę są całkowicie niezgodne ze stanem faktycznym.

Weryfikacja stanu faktycznego (Oględziny):

W ustawowym terminie pracownik urzędu przeprowadził obowiązkowe oględziny w terenie (zgodnie z art. 83f ust. 6 ustawy o ochronie przyrody).

Ustalenia z wizji lokalnej:

Podczas oględzin potwierdzono stan faktyczny zgodny z ustawą – drzewa znajdowały się w całości na obszarach prywatnych, należały do osób fizycznych, a ich usunięcie miało charakter prywatny (niekomercyjny). Z czynności tych sporządzono oficjalne protokoły, które stanowią pełnoprawne dokumenty urzędowe potwierdzające ustalenia terenowe.

3. Brak kolizji z formami ochrony przyrody

Warto podkreślić, że przedmiotowe nieruchomości prywatne, na których rosły drzewa, nie znajdują się na terenie Nasielsko-Karniewskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu, ani nie podlegają pod żadną inną wielkoobszarową formę ochrony przyrody. Drzewa te nie spełniały również kryteriów uznania za pomniki przyrody i nie były objęte ochroną konserwatorską (teren nie jest wpisany do rejestru zabytków). W związku z tym nie zaistniały żadne szczególne obostrzenia środowiskowe, które mogłyby wpłynąć na ograniczenie praw właścicieli działek.

4. Kwestia okresu lęgowego ptaków i ochrony gatunkowej

W odniesieniu do pojawiających się w przestrzeni publicznej pytań o okres lęgowy ptaków (trwający od 1 marca do 15 października) wyjaśniamy, że samo trwanie tego okresu nie stanowi automatycznego, ustawowego zakazu wycinki drzew.



Kluczowe znaczenie mają tu przepisy dotyczące ochrony gatunkowej (art. 52 ustawy o ochronie przyrody oraz właściwe rozporządzenie Ministra Środowiska), które zabraniają niszczenia gniazd, jaj, umyślnego płoszenia czy niszczenia siedlisk ptaków objętych ochroną gatunkową. Zgodnie z oficjalnymi wytycznymi Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska (GDOŚ):

Jeżeli usunięcie drzewa nie spowoduje naruszenia zakazów wobec gatunków chronionych (czyli na drzewach nie ma gniazd, nie bytują tam ptaki ani nie ma ich jaj), drzewa mogą być w pełni legalnie usunięte również w okresie letnim lub wiosennym.

Podczas obowiązkowych oględzin urzędnicy każdorazowo weryfikują drzewa pod kątem obecności awifauny. W przypadku przedmiotowych klonów, w ich obrębie nie stwierdzono obecności żadnych gniazd ani zasiedlenia przez ptaki. Usunięcie drzew nie naruszyło więc przepisów o ochronie gatunkowej.

5. Kiedy Wójt może wnieść sprzeciw, a kiedy nie? (Granice prawa własności)

Urząd Gminy w pełni podziela pogląd, że lokalny krajobraz oraz dziedzictwo przyrodnicze są naszym wspólnym dobrem. Niemniej jednak działania organów administracji publicznej muszą równoważyć interes społeczny z konstytucyjnie chronionym prawem własności (art. 64 Konstytucji RP).

Przepisy ustawy o ochronie przyrody (art. 83f ust. 14 i 15) precyzyjnie określają zamknięty katalog sytuacji, w których wójt ma prawo lub obowiązek wydać decyzję o sprzeciwie (np. wpis do rejestru zabytków, przeznaczenie terenu w MPZP na zieleń publiczną, obecność gniazd ptasich czy status pomnika przyrody). W opisywanych sprawach żaden z tych ustawowych powodów nie zaistniał.

W świetle art. 140 Kodeksu cywilnego właściciel ma prawo do zagospodarowania swojej prywatnej nieruchomości według własnych potrzeb – w tym przypadku m.in. do budowy ogrodzenia działki, z którego linią drzewa te bezpośrednio kolidowały. Skoro inwestycje realizowane są przez osoby fizyczne na cele prywatne, a usunięcie zieleni nie narusza przepisów ochronnych, organ gminy nie miał żadnych podstaw prawnych, aby zakazać właścicielom dysponowania ich własną nieruchomością.

Wójt nie posiada w tym zakresie uznaniowości urzędniczej. Na podstawie art. 7 Konstytucji RP oraz art. 6 Kodeksu postępowania administracyjnego, organy administracji mają obowiązek działać wyłącznie na podstawie i w granicach prawa. Blokowanie legalnych zamiarów mieszkańców w imię subiektywnego poczucia estetyki byłoby jawnym przekroczeniem uprawnień ze strony urzędu. Skoro wnioskodawcy spełnili wszystkie ustawowe wymogi, organ po upływie 14 dni od oględzin wyraził tzw. milczącą zgodę na usunięcie drzew.

Mamy nadzieję, że powyższe, niezwykle szczegółowe wyjaśnienia pozwolą na rzetelne, obiektywne i zgodne z faktami przedstawienie sprawy czytelnikom „Tygodnika Pułtuskiego".

Podała **Grażyna M. Dzierżanowska**



BYSTRYM OKIEM

NIE UDAWAJ, ŻE NIE WIDZISZ...

Jakoś ucichła sprawa zanieczyszczenia ulic i placów Pułtuska przez zwierzęta – psy, te pańskie i bezpańskie. Problem z wydalinami psów w publicznych miejscach nie zginął, chociaż wydaje się być mniejszy niż jeszcze kilka lat temu



Świadomość właścicieli czworonogów wyraźnie wzrosła, może sprzyjają jej akcesoria, które służą do zbierania wydalin z miejskich przestrzeni. Łatwo się w nie zaopatrzyć i są tacy miłośnicy psów, którzy na spacer z nimi zabierają odpowiednie łopatki i torebki.

Ale są i tacy, którzy udają, że problemu nie ma, i kiedy zwierzę szykuje się do załatwienia swoich potrzeb fizjologicznych, odwracają głowę lub patrzą w niebo.

Zdjęcie, które tu publikujemy zostało wykonane przed sklepem spożywczym w ubiegłym tygodniu. Czy właściciel pieska posprzątał po nim, nie wiemy, nie mogliśmy się doczekać na jego wyjście ze sklepiku.

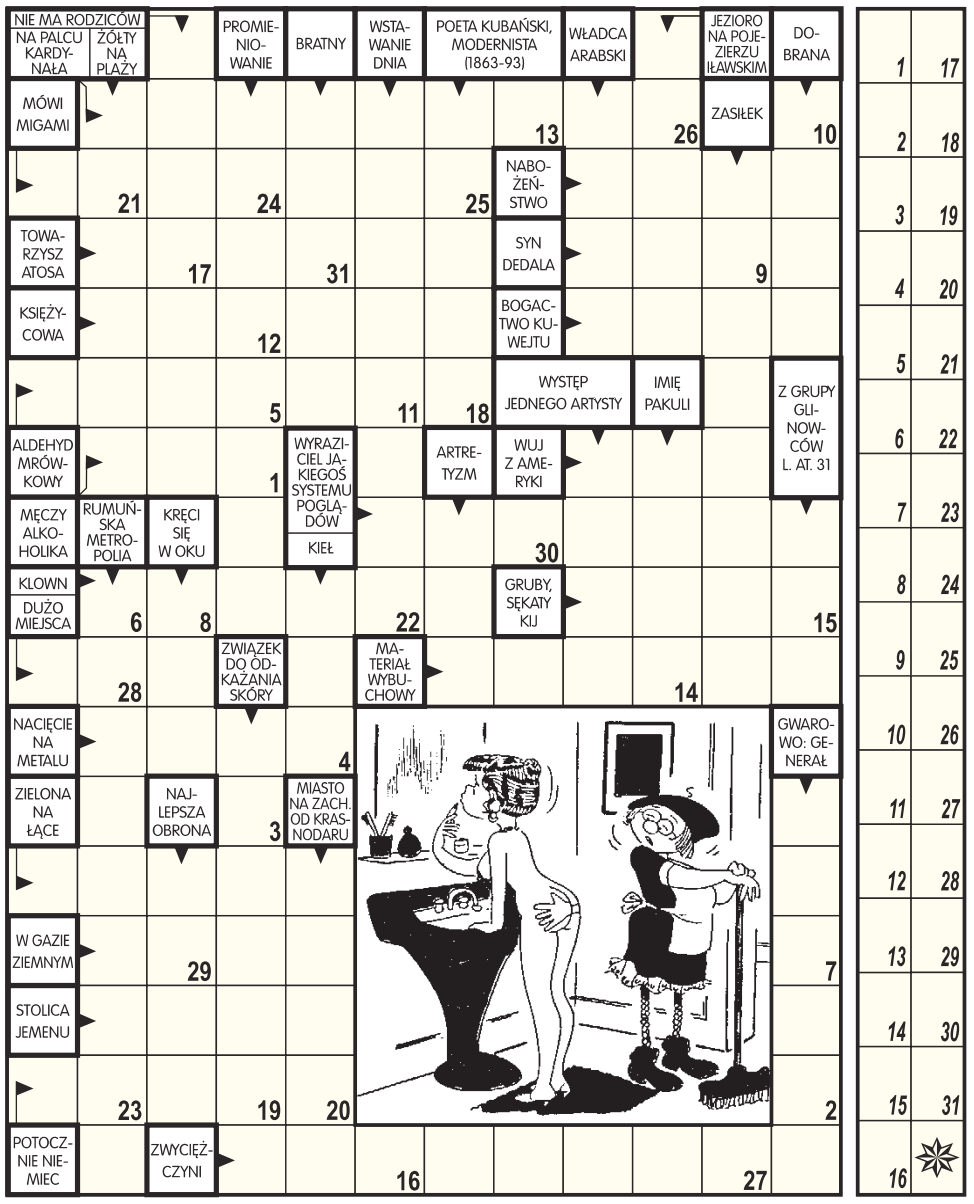
GMD

eprasa.pl 35f011c6e7

ROZRYWKOWE TO i OWO nr 401

Redaguje: Władysław Firlik

1. ŚLAD ZNAD BAŁTYKU



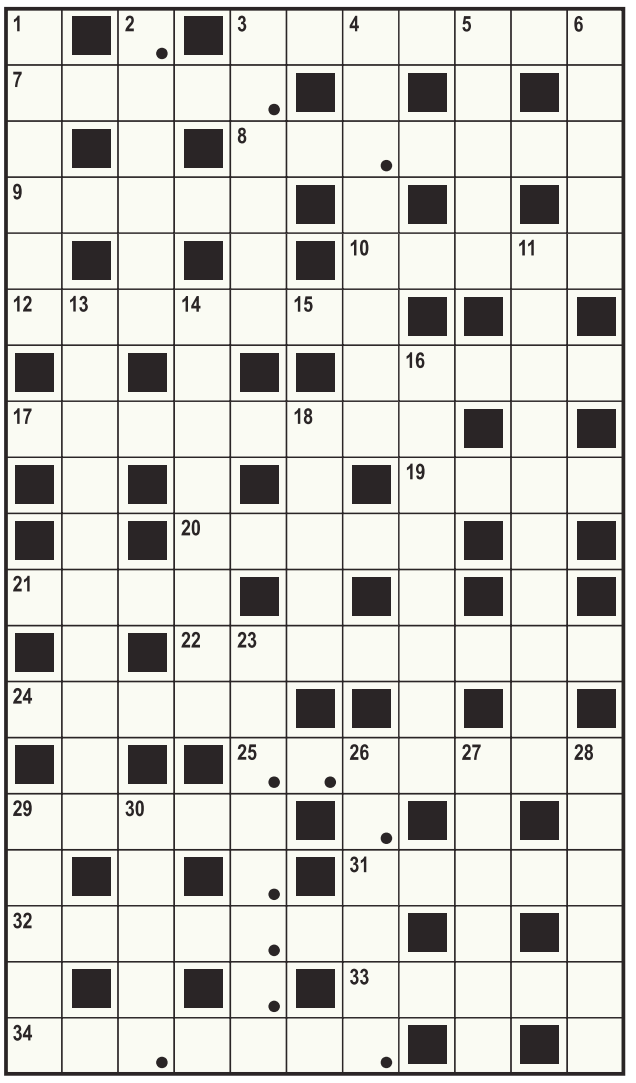
Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31 utworzą wypowiedź służącej.

2. KRZYŻÓWKA KLASYCZNA

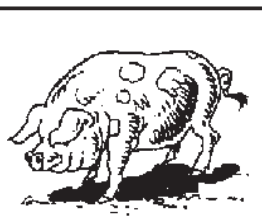
Rozwiązanie czytane kolejno rzędami, w polach zaznaczonych.

POZIOMO: 3) malarz ludowy (1895-1966) z Krynicy, **7)** skarpeta wojaka, **8)** coś smacznego, **9)** dziurka w igle, **10)** bies, **12)** chodzi z lilijką, **15)** żółty grzyb, **17)** silna trucizna, **19)** tatarski obóz, **20)** parobek, **21)** prycza, **22)** Wodecki, **24)** dyplomatyczne, **25)** rodzaj wędliny, **29)** gwar, **31)** najmniejsza porcja energii, **32)** szczyt Gór Czerskiego w Jakucji, **33)** z rampą i kulisami, **34)** uszkodzony znaczek pocztowy.

PIONOWO: 1) kolega futra, **2)** partacz, **3)** węgieł, **4)** helskie w puszce, **5)** kolega kożucha, **6)** część grilla, **11)** szydełkowa koronka, **13)** hormon nadnerczy, **14)** rządy władcy starożytnego Rzymu, **16)** ulga w cierpieniu, **18)** cieniutki makaron, **23)** sportowe sanki, **26)** miejsce w klasyfikacji, **27)** miasto nad Oką, **28)** ciągnie wilka do lasu, **29)** ludowy taniec ukraiński, **30)** uprawiany na paszę.



3. ANAGRAM



Jaki to owoc?

4. PALINDROM SYLABOWY

Samotna chata stoi za miastem,
mury kruszeją, bluszcz je porasta.
Rudera _ _ _ / _ _ _ _ chwastem,
bo gospodarze poszli do miasta.

5. ANAGRAM

_ _ _ / _ _ _ _ _ życia
boleśnie dopieka,
ruszam nad morze -
tam _ _ _ _ _ _ _ _ czeka!

6. PORZĄDEK MUSI BYĆ

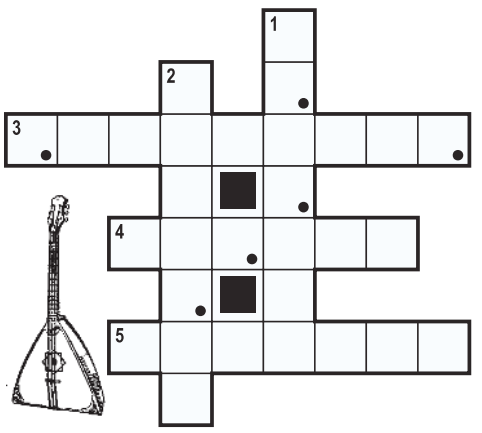


Sytuacje rysunkowe połącz w logiczne pary, łącząc litery z odpowiednimi numerami.

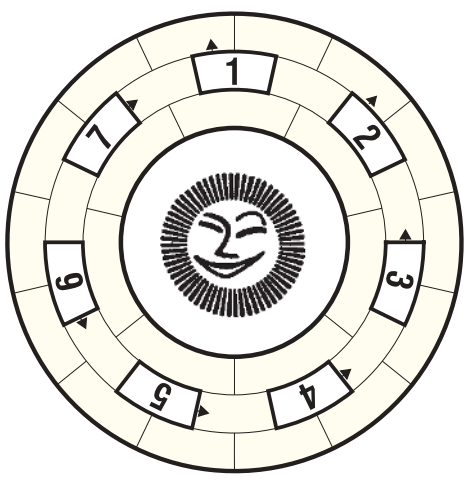
7. KRÓL ...

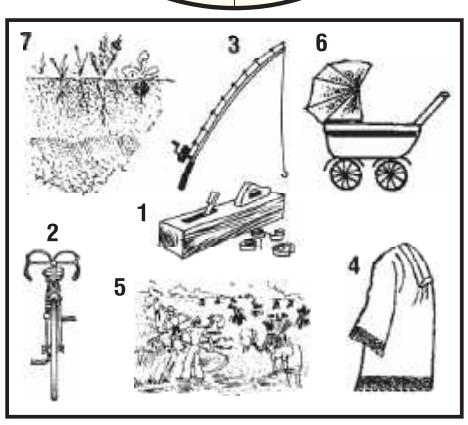
Przeanagramuj litery z pól z kropkami, a otrzymasz rozwiązanie - nazwę instrumentu.

1) ... walca,
2) ... stepowania,
3) ... jazzu,
4) ... tenorów,
5) ... rock and rolla.



8. WIRÓWKA OBRAZKOWA



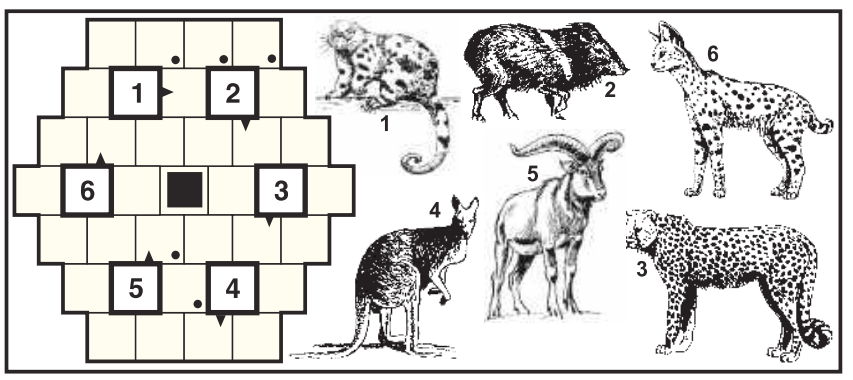


Wpisz do diagramu prawoskrętnie wszystkie nazwy rysunków tak, aby bezbłędnie powstało rozwiązanie zadania.

9. HOMONIM

Czy posiada _ _ _ / _ _ _ _ _ _
przewidziane według normy,
aby kupić _ _ _ _ _ _ _ _ _
i dla żony swej reformy?

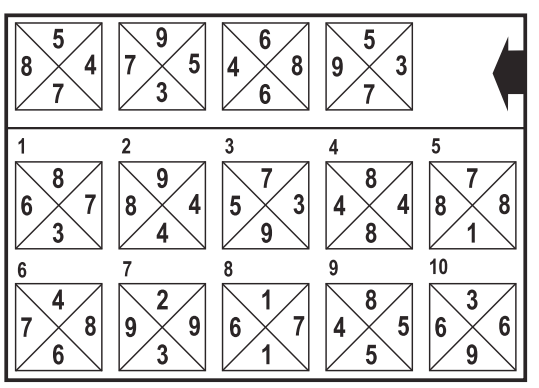
10. ZOO-WIRÓWKA OBRAZKOWA



Litery z pól zaznaczonych czytane kolejno rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie - nazwę ssaka.

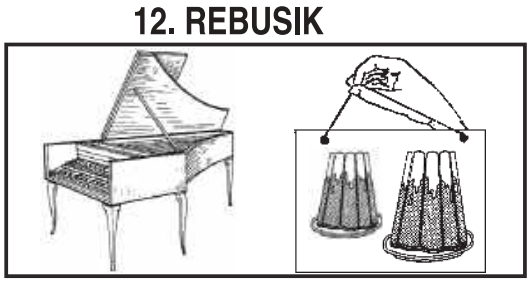
11. KAFELKI

W puste pole górnego rzędu należy wstawić taki kafelek (spośród 1-10), aby nie zakłócał ustalonego porządku.



12. REBUSIK

Początkowe litery: K. S. M. B.



13. PALINDROM

Wodząc gości w koło,
opowiadał szef zoo:
„Obok był kot w butach,
_ / _ _ / _ _ _ / _ _ _ _ _ _ .”

ROZRYWKOWE TO i OWO
KUPON - 401

eprasa.pl 35f011c6e7

TYLKO KILKA PYTAŃ

FUNKCJA DAJĄCA SATYSFAKCJĘ

Z OPIEKUNKĄ MŁODZIEŻOWEJ RADY GMINY, DYREKTOR MCKiS, EWELINĄ WIELECHOWSKĄ, ROZMAWIA GRAŻYNA M. DZIERŻANOWSKA



Mimo że są wakacje i uczniowie oddają się wypoczynkowi, TYGODNIK wraca do Młodzieżowej Rady Gminy. Powód? Bardzo ważny. Oto 1 lipca rozpoczęła swoją działalność GALERIA LUZU. To przyjazna przestrzeń przygotowana zarówno przez CENTRUM, jak i MRG. GALERIA LUZU będzie dostępna przez wakacyjny czas, do końca sierpnia. Świetne to miejsce dla aktywności młodych ludzi, do spotkań, z gier, czytania przy kawie i herbacie.

GRATULUJĘ, PANI DYREKTOR, TO DUŻE WYRÓŻNIENIE I ZASZCZYT ZARAZEM, ZOSTAŁA PANIOPIEKUNKĄMŁODZIEŻOWEJ RADY GMINY.

Funkcję opiekunki Młodzieżowej Rady Gminy pełnię od 26 maja 2026 roku. To dla mnie szczególne wyróżnienie, ale też duża odpowiedzialność. Od początku wiedziałam, że chcę być dla młodych ludzi nie tylko opiekunem formalnym, ale przede wszystkim partnerem do rozmowy i wsparciem w realizacji ich pomysłów.

TO PRZED PANIĄ ZGOŁA NOWE ZADANIA, INNE OD TYCH DYREKTORSKICH...

Moim zadaniem jest przede wszystkim wspieranie młodych radnych w ich działalności. Pomagam im organizować pracę Rady, rozwijać pomysły i odnajdywać się w samorządowej rzeczywistości. Chcę być dla nich partnerem i przewodnikiem – zachęcać do aktywności, pomagać w realizacji inicjatyw i pokazywać, że ich głos naprawdę ma znaczenie. To funkcja społeczna i wymagająca, ale jednocześnie dająca ogromną satysfakcję.

Warto jednak podkreślić, że Młodzieżowa Rada Gminy to nie tylko organizacja wydarzeń. To organ konsultacyjny, doradczy i inicjatywny. Do jej zadań należy m.in. opiniowanie spraw dotyczących młodzieży, zgłaszanie wniosków i postulatów, udział w tworzeniu oraz monitorowaniu dokumentów strategicznych gminy dotyczących młodych mieszkańców, inicjowanie działań z zakresu edukacji obywatelskiej i samorządowej, a także współpraca z Radą Miejską, samorządami uczniowskimi i organizacjami społecznymi. Młodzieżowi radni mają również możliwość przedstawiania swoich stanowisk Radzie Miejskiej i realnego wpływania na decyzje dotyczące młodego pokolenia.



ILE OSÓB LICZY RADA? SKĄD POCHODZĄ CI MŁODZI LUDZIE? NAJWAŻNIEJSZA OSOBA W MŁODZIEŻOWEJ RADZIE GMINY?

Docelowo Młodzieżowa Rada Gminy powinna liczyć 15 osób. Obecnie tworzy ją 9 radnych, ponieważ w części okręgów wyborczych zabrakło kandydatów.

Są to uczniowie pułtuskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych: Publicznych Szkół Podstawowych nr 1, 2, 3 i 4, Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi, Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego oraz I Liceum Ogólnokształcącego CN-B im. 13 Pułku Piechoty.

Najważniejszą osobą w Radzie jest jej przewodniczący. Obecnie funkcję tę pełni Zuzanna Wilk, która z dużym zaangażowaniem koordynuje działania młodych radnych.

CZY RADA PODJĘŁA JUŻ JAKIEŚ DZIAŁANIA? I JAKIE ZADANIA PRZEDNIĄ W NAJBLIŻSZYM CZASIE?

Choć Rada działa stosunkowo krótko, udało się już zrealizować kilka ważnych działań. Na początku skupiliśmy się na zmianie w statucie, która pozwoli części obecnych radnych kontynuować rozpoczętą pracę.

Bardzo szybko powstała również Galeria Luzu w Galerii MCKiS - przestrzeń do swobodnego spędzania czasu. To odpowiedź na problem, który usłyszałam podczas pierwszego spotkania z młodzieżą. Młodzi ludzie mówili wprost: „Nie mamy miejsca, gdzie moglibyśmy po prostu pobyć razem”. Pomysł takiej przestrzeni kiełkował w mojej głowie już wcześniej, dlatego od razu przystąpiliśmy do działania.

Przed nami kolejne inicjatywy. We wrześniu planujemy zamiejscową sesję Młodzieżowej Rady Gminy z udziałem młodzieży ze wszystkich pułtuskich szkół. Będą rozmowy, spotkania z ciekawymi ludźmi i integracja. Pracujemy także nad wydarzeniem, które chcielibyśmy zrealizować pod koniec wakacji, ale na szczegóły przyjdzie jeszcze czas.

Jesienią radni rozpoczną również cykl szkoleń dotyczących funkcjonowania samorządu, organizacji wydarzeń, wystąpień publicznych i pracy projektowej. Chcę, aby zdobywali doświadczenie i kompetencje, które przydadzą im się w przyszłości.

Jednym z tematów, nad którymi za chwilę zacznę pracę z z młodzieżowymi radnymi, jest też propozycja zmian w Ordynacji Wyborczej Młodzieżowej Rady Gminy. Wynika ona z obserwacji, że zainteresowanie działalnością Rady jest bardzo zróżnicowane. W jednych szkołach kandydatów jest więcej niż dostępnych miejsc, podczas gdy w innych nie zgłasza się nikt. W efekcie część mandatów pozostaje nieobsadzona, mimo że są młodzi ludzie gotowi zaangażować się w pracę na rzecz lokalnej społeczności. Uważam, że nie warto ograniczać możliwości działania wyłącznie kryterium przynależności do konkretnej szkoły. Chciałabym, aby w przyszłości niewykorzystane mandaty mogły zostać objęte przez młodzież z innych środowisk, która chce aktywnie uczestniczyć w życiu gminy. W mojej ocenie Młodzieżowa Rada Gminy powinna być przede wszystkim reprezentacją wszystkich młodych mieszkańców Gminy Pułtusk, a nie poszczególnych szkół. Reprezentowanie interesów uczniów danej placówki jest naturalnym zadaniem samorządów uczniowskich. Rolą Młodzieżowej Rady Gminy jest natomiast patrzenie szerzej – dostrzeganie potrzeb całego młodego pokolenia i przedstawianie ich władzom samorządowym.

PANI OSOBISTE POMYSŁY NA DZIAŁALNOŚĆ RADY?

Nie chciałabym narzucać młodym ludziom gotowych rozwiązań. Uważam, że Młodzieżowa Rada powinna być przede wszystkim głosem młodzieży, a nie dorosłych. Dlatego jednym z moich pierwszych pomysłów jest przeprowadzenie badania wśród młodych mieszkańców naszej gminy. Chcemy zapytać ich, czego oczekują, czego im brakuje i jakie mają pomysły na Pułtusk.

Dopiero na tej podstawie będziemy planować kolejne działania. Moją rolą jest wspierać, pomagać i otwierać drzwi, ale inicjatywa powinna wychodzić od samych młodych ludzi.

TO ŚWIETNE PODEJŚCIE...

Bardzo zależy mi również na tym, aby radni aktywnie uczestniczyli w konsultowaniu spraw dotyczących młodzieży i coraz śmielej zabierali głos w ważnych dla gminy tematach. Chciałabym, aby przygotowywali własne stanowiska, zgłaszali pomysły do Rady Miejskiej, współpracowali z samorządami uczniowskimi oraz stawali się ambasadorami młodych mieszkańców Pułtuska.

Oczywiście nie zabraknie również inicjatyw integracyjnych, społecznych i kulturalnych, bo to one budują więzi i zachęcają młodych ludzi do aktywności. Marzy mi się jednak, aby Młodzieżowa Rada była przede wszystkim miejscem, w którym młodzi uczą się odpowiedzialności za swoją małą ojczyznę, zdobywają doświadczenie obywatelskie i przekonują się, że mają realny wpływ na otaczającą ich rzeczywistość. Widzę w tej grupie ogromny potencjał i wierzę, że jeśli damy młodzieży przestrzeń do działania, potrafi zrobić naprawdę wiele dobrego dla Pułtuska.

T R Z Y M A J M Y KCIUKI!!!

FOT. MŁODZIEŻY Z FB MCKiS. Zdjęcie dyr. Wielechowskiej z jej prywatnego archiwum.



Rażąco lekceważą zakazy

Rowerzyści po alkoholu



W ostatnich dniach policjanci zatrzymali czterech nieodpowiedzialnych rowerzystów, którzy zdecydowali się wsiąść na jednoślady po alkoholu. Mundurowi apelują o rozwagę i przypominają, że pijany cyklista na drodze to śmiertelne zagrożenie.

Sezon na jednoślady trwa, dlatego policjanci apelują o rozsądek, wyobraźnię i szczególną ostrożność na drodze. Nietrzeźwy rowerzysta stwarza ogromne zagrożenie nie tylko dla siebie, ale również dla innych użytkowników dróg. W ostatnich dniach, pułtuscy policjanci, wyeliminowali z dalszej jazdy czterech nietrzeźwych rowerzystów. Dwóch z nich zostało zatrzymanych do kontroli drogowej na terenie gminy Świercze: 58-latek z wynikiem ponad 1,7 promila oraz 64-latek z blisko promilem. Jeden na drogach gminy Gzy: 62-latek, u którego badanie wykazało ponad 0,5 promila i kolejny nieodpowiedzialny cyklista na terenie gminy Pokrzywnica - niechlubny rekordzista - 60-latek z blisko dwoma promilami.

Droga to nie miejsce na igranie z losem i niepotrzebne ryzyko! Rower w połączeniu z alkoholem jest śmiertelnym zagrożeniem! Piłeś? Zostaw rower, wróć pieszo lub komunikacją. Ściągnij nogę z pedałów, zanim doprowadzisz do tragedii, której nie da się cofnąć.

Autor: **kom. Milena Kopczyńska**

Wandalizm na przystani wodnej

24-latek zniszczył łodzie, zjadł zapasy, wpadł dzięki świadkowi



Policjanci zatrzymali 24-letniego mieszkańca województwa lubelskiego, który dopuścił się zniszczenia mienia na terenie przystani wodnej w Pułtusku. Sprawca celowo uszkodził dwie łodzie motorowe. Z jednej z nich dodatkowo ukradł jedzenie i wypił trunki.

Wskutek przestępczego działania, do jakiego doszło w ubiegłym tygodniu (6.07), zniszczeniu uległy brezentowe zadaszenia dwóch łodzi motorowych. Okrycia zostały brutalnie rozcięte i przerwane, przy użyciu nieznanego narzędzia. Dodatkowo wandal włamał się do wnętrza jednej z jednostek, gdzie zjadł znalezione jedzenie oraz wypił należący do właściciela alkohol.

Łączna wartość strat materialnych została oszacowana na kwotę 6000 złotych. Poszkodowanymi w tej sprawie są 56-letni mieszkaniec Pułtuska oraz 47-letni Warszawianin. Mężczyzna nie uniknie odpowiedzialności dzięki czujności osób postronnych. Na przestępcze działanie w porcie natychmiast zareagował świadek, który o całym zajściu powiadomił policję. Funkcjonariusze szybko zatrzymali 24-latka, któremu za zniszczenie mienia oraz kradzież grozi teraz kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Autor: **kom. Milena Kopczyńska**

eprasa.pl 35f011c6e7

80. rocznica rozbicia więzienia UB w Pułtusku – ruszają przygotowania i zbiórka na renowację muralu

W związku z przypadającą w tym roku 80. rocznicą rozbicia więzienia Urzędu Bezpieczeństwa w Pułtusku powstał Społeczny Komitet Obchodów 80. rocznicy odbicia więźniów z pułtuskiego więzienia oraz renowacji muralu upamiętniającego tę akcję. Celem Komitetu jest przygotowanie i organizacja obchodów upamiętniających jedno z najważniejszych wydarzeń w historii powojennego podziemia niepodległościowego na Mazowszu



Akcja przeprowadzona w nocy z 25 na 26 listopada 1946 roku przez żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego była jedną z największych i najśmielej przeprowadzonych operacji tego typu po zakończeniu II wojny światowej. Jej uczestnicy uwolnili z pułtuskiego więzienia ponad 70 więźniów przetrzymywanych przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa. Wydarzenie to na trwałe zapisało się w historii Pułtuska i całego regionu jako symbol walki o wolność i sprzeciw wobec komunistycznego terroru.

W 2016 roku, z okazji 70. rocznicy tych wydarzeń, na murze dawnego więzienia powstał mural, który przez lata stał się ważnym symbolem pamięci o bohaterach akcji oraz miejscem odwiedzanym przez mieszkańców i uczestników uroczystości rocznicowych. Dziś, po dziesięciu latach, wymaga gruntownej renowacji.

W związku z tym Społeczny Komitet rozpoczyna zbiórkę środków na renowację muralu. Organizatorzy liczą na wsparcie mieszkańców Pułtuska, lokalnych przedsiębiorców, instytucji oraz wszystkich osób, którym bliska jest troska o zachowanie pamięci historycznej.

Ponieważ mur byłego więzienia nie posiada izolacji poziomej, obecny mural zniszczyła podsiąkająca woda. Rewitalizacja muralu będzie wykonana w następujących etapach:

- Odcięcie dostępu do wody do muru poprzez wykonanie iniekcji krystalicznej.
- Usunięcie niszczejącego tynku.
- Wykonanie warstwowego tynku renowacyjnego.
- Namalowanie muralu.
- Zabezpieczenie antygraffiti.
- Energooszczędne oświetlenie muralu.

Szacunkowy koszt przedsięwzięcia to ok 100 tys. zł. Darowiznę na wsparcie rewitalizacji muralu można przekazać na konto:

19 1240 5309 1111 0011 6722 8447

Tytułem: Darowizna – mural 80 rocznica

Odbiorca: Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Józefa

06-100 Pułtusk, Stare Miasto 2

W najbliższym czasie Komitet będzie sukcesywnie informował o planowanych wydarzeniach rocznicowych oraz postępach zbiórki. Zapraszamy do śledzenia oficjalnego profilu obchodów: facebook.com/Pultusk1946 oraz strony internetowej www.pultusk1946.pl.

Organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców oraz sympatyków historii do włączenia się w przygotowania obchodów i wsparcia inicjatywy odnowienia muralu, który pozostaje trwałym świadectwem pamięci o jednym z najważniejszych wydarzeń powojennej historii Pułtuska.

Społeczny Komitet Obchodów 80. Rocznicy odbicia więźniów z pułtuskiego więzienia oraz renowacji muralu upamiętniającego tę akcję



OSP Stare Bulkowo otrzymało 80 000 zł dotacji

Ochotnicza Straż Pożarna w Starym Bulkowie otrzymała dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Warszawie w ramach Programu „Program Priorytetowy Ogólnopolski program finansowania służb ratowniczych. Część 3 - Modernizacja energetyczna budynków Ochotniczych Straży Pożarnych

Całkowity koszt zadania 92 000,00 zł
Kwota dotacji 80 000,00 zł
Środki własne 12 000,00 zł
W ramach zadania wykonano:
- audyt energetyczny;
- montaż izolacji termicznej z wełny mineralnej;
- wymianę poszycia dachu wraz z orynnowaniem i obróbkami blacharskimi.

Dach jest kluczowym elementem budynku, chroniący jego wnętrze przed niekorzystnym działaniem czynników atmosferycznych oraz zabezpieczającym przed stratami ciepła.

Prace były niezbędne ze względu na zły stan techniczny dachu, którego nieszczelności prowadziły do zawilgocenia konstrukcji i stopniowej degradacji budynku. Realizacja inwestycji pozwoliła zabezpieczyć obiekt przed dalszymi uszkodzeniami. Dzięki nowemu dachowi o powierzchni 330 m² sprzęt ratowniczo-gaśniczy oraz wyremontowane wnętrze strażnicy OSP nie będą narażone na zalanie oraz zacieki.

Strażacki zjazd w Gzach

W ostatnim czasie, w świetlicy wiejskiej w Gzach odbył się Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Gzach. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu Gminy Gzy, delegaci oraz goście



Jednym z najważniejszych punktów obrad było podsumowanie działalności jednostek OSP z terenu Gminy Gzy. Przedstawiono sprawozdania z działalności statutowej, omawiając osiągnięcia oraz działania podejmowane przez druhów na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców gminy. Podkreślono zaangażowanie strażaków ochotników w akcje ratowniczo-gaśnicze, działania prewencyjne, szkolenia oraz aktywny udział w życiu lokalnej społeczności.

Podczas zjazdu delegaci dokonali również oceny działalności ustępujących władz Oddziału Gminnego ZOSP RP w Gzach oraz udzielili im absolutorium za mijającą kadencję. Istotnym elementem obrad były wybory nowych władz Oddziału Gminnego ZOSP RP na kadencję 2026–2031. W wyniku głosowania wybrano nowy Zarząd oraz Komisję Rewizyjną, które przez najbliższe pięć lat będą koordynować działalność ochotniczych straży pożarnych na terenie Gminy Gzy. Skład Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Gzach na kadencję 2026-2031:

Jacek Barkała – prezes, Kazimierz Żebrowski – wiceprezes, Tomasz Sobieraj – wiceprezes

Michał Szatkowski – komendant gminny, Sławomir Zajączkowski – sekretarz, Wojciech Dłutowski – skarbnik, Jan Sierewicz – członek prezydium. Członkowie zarządu: Tadeusz Pawłowski, Tomasz Pawłowski, Stanisław Gołębiewski, Michał Kurpiecki, Paweł Zawadzki, Grzegorz Skowronek, Krzysztof Sobczyński, Waldemar Pawlak, Witold Stanisław Szatkowski, Piotr Niedziałkowski, Piotr Kownacki, Mariusz Malicki, Andrzej Prus, Andrzej Kędzierski.

Komisja Rewizyjna Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Gzach na kadencję 2026-2031: Andrzej Chlebowski – przewodniczący, Tadeusz Polański – sekretarz, Aneta Salwin – członek.



Zjazd był także okazją do podziękowania druhnom i druhom za ich codzienną służbę, poświęcenie oraz społeczne zaangażowanie. Wyrażono uznanie dla wszystkich członków jednostek OSP za ich wkład w zapewnianie bezpieczeństwa mieszkańcom oraz rozwój ochrony przeciwpożarowej w gminie.

Nowo wybranym władzom Oddziału Gminnego ZOSP RP w Gzach serdecznie gratulujemy i życzymy owocnej pracy, wielu sukcesów oraz pomyślności w realizacji zadań na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców naszej gminy i lokalnej społeczności.

źrodło: **gmina Gzy**



GMINA GZY

175 tysięcy na lokale mieszkalne

3 lipca, wójt gminy Gzy Tomasz Sobieraj, przy kontrasygnacie Skarbnika Ewy Karpowicz, podpisał z marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem umowę na dofinansowanie zadania pn. „Poprawa efektywności energetycznej lokali mieszkalnych będących w zasobie Gminy Gzy".

Na realizację przedsięwzięcia samorząd pozyskał dofinansowanie w wysokości 175 784,00 zł. Środki zostały przyznane w ramach programu „Mazowsze dla czystego powietrza 2026", którego celem jest poprawa jakości powietrza oraz zwiększenie efektywności energetycznej budynków na terenie województwa mazowieckiego.

Pozyskane wsparcie stanowi kolejne dofinansowanie inwestycji realizowanych przez Gminę Gzy i przyczyni się do poprawy efektywności energetycznej lokali mieszkalnych pozostających w jej zasobie.

GMINA POKRZYWNICA

150 tysięcy na oświetlenie



3 lipca, w Płocku, wójt Gminy Pokrzywnica Adam Dariusz Rachuba i skarbnik gminy Magdalena Lusa podpisali z marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem umowę o udzielenie pomocy finansowej w ramach „Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Adaptacji do Zmian Klimatu" – „Mazowsze dla klimatu 2026". Dofinansowaniem w kwocie 150.000,00 zł zostało objęte zadanie pn.: „Dostawa i montaż lamp oświetlenia ulicznego zasilanych OZE". W ramach zadania gmina planuje zakupić i zamontować 30 lamp solarno -hybrydowych. Koszt realizacji ogółem: 300.000,00 zł.

eprasa.pl 35f011c6e7







POLICYJNE ŚWIĘTO w Pułtusku

Policjanci codziennie dbają o nasz spokój i bezpieczeństwo, często w bardzo trudnych warunkach, narażając zdrowie i życie. Dlatego, nie tylko przy okazji ich święta, należą się im wyrazy uznania i słowa wdzięczności za niełatwą służbę



W piątek, 10 lipca, w obecności zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Radomiu insp. Pawła Herbusia, gospodarzy uroczystości – komendanta powiatowego Policji w Pułtusku mł. insp. Sławomira Żelechowskiego oraz I zastępcy nadkom. Wiesława Rupińskiego, a także pozostałych zaproszonych gości, policjanci z pułtuskiego garnizonu obchodzili kolejną 107. rocznicę powstania Policji Państwowej, przypadającą co roku 24 lipca.

W tej wyjątkowej uroczystości pułtuskim mundurowym towarzyszyły delegacje pułtuskich samorządowców na czele ze starostą pułtuskim Robertem Czyżewskim i zastępcą burmistrza Mateuszem Miłoszewskim.

Swięto Policji to tradycyjnie czas podziękowań i nagród za codzienne zaangażowanie i trudną służbę. Podczas oficjalnej części wręczono akty mianowania na wyższe stopnie służbowe oraz medale za zasługi dla pułtuskich funkcjonariuszy. Policjanci otrzymali także nagrody przyznane przez lokalne samorządy.

Wręczenia aktów mianowania na wyższe stopnie służbowe dokonał zastępca komendanta wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu – insp. Paweł Herbuś oraz mł. insp. Sławomir Żelechowski – komendant powiatowy Policji w Pułtusku.

Stopień nadkomisarza Policji otrzymali:
komisarz
Bożena Kaczmarczyk
komisarz Łukasz Kosewski.

Na stopień komisarza awansowani zostali:
podkomisarz
Grzegorz Dublicki
podkomisarz
Adam Wiśniewski.

Stopień starszego aspiranta otrzymała:
aspirant Wioletta Rogalska.

Awans na stopień młodszego aspiranta Policji otrzymali:
sierżant sztabowy
Daniel Gnatowski
sierżant sztabowy
Patrycja Gregajtys
sierżant sztabowy
Daniel Kurowalczyk
sierżant sztabowy P
atryk Żebrowski.

Na stopień sierżanta sztabowego awansowali:
starszy sierżant
Anita Dąbrowska
starszy sierżant
Michał Karczewski
starszy sierżant
Małgorzata Turek.

Na stopień starszego sierżanta awansowali:
sierżant
Kamil Dymowski
sierżant Dominik Piątek.

Awanse na stopień starszego posterunkowego otrzymali:
posterunkowy
Adam Byszewski
posterunkowy
Sylwia Książak
posterunkowy
Wiktor Mosakowski
posterunkowy
Gabriel Osiewicz
posterunkowy
Marcin Rębała.

Oficjalne rozkazy personalne komendanta wojewódzkiego Policji nadinsp. Waldemara Wołowca oraz komendanta powiatowego mł. insp. Sławomira Żelechowskiego odczytała Bożena Godlewska, specjalista ds. kadr i szkolenia KPP w Pułtusku.



Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów Województwa Mazowieckiego w Radomiu nadało medale za zasługi.

Na wniosek Zarządu Terenowego przy Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusku Medalem za zasługi dla Mazowieckiej Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych uhonorowany zostaje młodszy inspektor Sławomir Żelechowski – komendant powiatowy Policji w Pułtusku.

Na wniosek Zarządu Terenowego przy Komendzie Powiatowej Policji w Pułtusku uhonorowani medalami za zasługi dla związków zawodowych zostali:
aspirant sztabowy
w stanie spoczynku
Grzegorz Pawelczyk
nadkomisarz
Bożena Kaczmarczyk
komisarz
Adam Wiśniewski
sierżant
Aleksandra Czajkowska
młodszy aspirant
Łukasz Pilarski
młodszy aspirant
Rafał Grabowski.

Dzięki uprzejmości grupy Polmlek, Zarząd Terenowy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku wyróżnił voucherami na pobyt w Zamku Gniew:
aspiranta sztabowego
Radosława Pomaskiego
młodszego aspiranta
Daniela Gnatowskiego.

Starosta Pułtuski Robert Czyżewski, za trud służby, efektywne i skuteczne działania na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie powiatu pułtuskiego, wyróżnił trzech funkcjonariuszy – policjanta Wydziału Ruchu Drogowego oraz dwóch funkcjonariuszy Wydziału Prewencji:
młodszego aspiranta
Łukasza Olszewskiego
sierżant Aleksandrę
Czajkowską
sierżanta
Pawła Jasińskiego.

W uznaniu zasług za pełnioną służbę na rzecz porządku i bezpieczeństwa mieszkańców Pułtuska, burmistrz miasta Pułtusk Beata Jóźwiak wyróżniła:
podkomisarz
Sylwię Rębałę
starszego posterunkowego
Mateusza Ulatowskiego
starszego posterunkowego
Damiana Smyka.

Ponadto czterech funkcjonariuszy zostało szczególnie docenionych przez wójtów gmin powiatu pułtuskiego:
sierż. Paweł Malik
– dzielnicowy
Gminy Zatory
sierż. Dominik Piątek
– dzielnicowy
Gminy Winnica
asp. sztab. Radosław
Pomaski – dzielnicowy
Gminy Obryte
sierż. sztab.
Katarzyna Szczerba
– dzielnicowa Gminy Gzy.

źródło: **powiat pułtuski**





eprasa.pl 35f011c6e7